

O

426/1

BEZ - KROLEWIACH

W

POLSZCZE

Y

O WYBIERANIU KROLOW

*poczawszy od śmierci Zygmun-
ta Augusta Jagielly aż do
Naszych czasów.*

Dzieło w terażniejszych oko-
licznościach do wiadomości
przydatne.

per F. Jureckiego

Polonia est ne Regnum an Inter-
regnum.

Kwestya w Manusk: Boruckiego po wy-
jeździe Henryka z Polski.

W WARSZAWIE 1790. Roku.



11095I

O
BEZ - KROLEWIACH
W
POLSZCZE,

Y WYBIERANIU KROLOW

*Po skończoney linii Jagielloń-
skiej Męskiej na Osobie Zy-
gmunta Augusta, aż do Na-
szych czasów.*



BEZ KROLEWIA, czyli zabrakowa-
nie w Narodzie tey władzy, któ-
ra jest przywiązana do Maiestatu Króle-
wskiego, trafiają się w czterech wyda-
rzeniach: są *naprzód* Bezkrólewia *natu-
ralne*, i tym każde społeczeństwo poli-
tyczne podpadać musi, kiedy Rod i Imię
Domu Panującego zakończy się śmiercią,
z potrzeby naturalney musi być Bezkró-

lewie, aż dopóki ktoś nie weźmie Tronu, nie zostanie Głową i Oycem Familii Panującej. Takie Bezkrólewie było w Francyi, po skończonym Domu Walezjuszów poprzedzające Familią Domu Burbońskiego dziś Panującego. (a)

Drugie Bez-Królewie *przypadkowe*, gdy Osoby, których Tron jest własnością dziedziczną, przypadkiem się od niego oddała. Takie było w Narodzie Naszym Bezkrólewie, gdy Ryxa Zona Króla Mieczysława II. zabrała z Polski Skarby, Korony i Syna Kazimierza Następcę na Państwo. (b)

Trzecie Bez-Królewie *jest gwałtowne* za pomocą rokoszów i buntów, kiedy Panującemu wydziera Naród *sceptrum* zsadza z Tronu, wyzuwa z dostoięstwa Maiestatu, i zabiera się do wybrania innego Pana. Tak Dom Stuartów wyzuty został z Tronu Angielskiego. (c)

Czwarte Bez-Królewie *jest prawne* z ustawy Rządu Kraiowego wynikające, gdzie raz na raz jest wolne obieranie Króla, a po śmierci jednego wolną Ele-

kcyą następnie drugi. Czas więc przerwy między śmiercią jednego, a obraniem drugiego Króla, jest Bezkrólewem, czyli rządem bez Króla. W takiej naturze Bezkrólewia powinny mieć władzę prawodawczą i wykonawczą) (d)

W Rzymie między śmiercią Papieża, a wyniesieniem Następcy, przerwa czasu nazywa się *Sede vacante*, nie Bezkrólewie (*interregnum*) bo w takim czasie niczym się zatrudnić nie wolno, tylko samą Elekcyą, bo obierający nie przywłaszczają sobie władzy samemu Papieżowi należytej, Toż samo mówić można o Elekcyi Mistrza w Malcie, o wyborze Doży w Wenecyi, których śmierć lubo daje przerwę czasu względem niedostatku Osoby do wakującego Urzędu; nie odmienia jednak władzy ani daje miejsca Bezkrólewiu, czyli Rządu bez swej głowy. Rzecz ta powinna zastanowić uwagę każdego nad wyszukaniem różności, którey łatwo dostrzec można w wyborze głowy z pewnych a nie wielką liczbą określonych Zgromadzeń, do wyboru, który ma za cel Króla iakiemu rozległemu Narodowi Panującego.

Stan Przełożenia Kościelnego, i Zakonu Maltańskiego nie może mieć następstwa we Krwi Panującego, a zatem same wyrzucie się z Władzy przez śmierć Jego, nie jest przerwą władzy Rządowej, tylko przeniesienie tej władzy gotowemi zawsze Prawa i zwyczajem przepisami. Wolna zaś Elekcyja do Tronu Świeckiego, którey na całym Świecie niemasz, tylko w Królestwie Polskim, i w Niemczech Cesarstwa idealnie Rzymskiego, powinny być dziełem woli powszechney (jeżeli jest podobieństwo w naturze, aby się ludzie powszechnie i jednostaynie zgodzili w rzeczy takiej) i na ten zamiar powinny być Prawo utworzone szczególniejszym przepisem, którego wykonanie zgodne z wolnością byłoby zawsze trudną do uskutecznienia zagadką.

Nie mówię o Cesarzach w Niemczech, bo widzę iż Bulla złota, jest poważnym, a nieskutecznym dziwactwem Gotyckiego wieku, ile wiem, że natomiast los wojny tylokrotnie z rodziny do rodziny przenośli Koronę Cesarzką, a Traktat zaś Westfalski stwier-

dziwszy Konstytucye Rzeszy, samę tylko Zwierzchności postać przy dostoięństwie Cesarzów zostawił.

Bez Królewia Narodu Naszego, ile są Prawem politycznym Kraiu, dopiero od śmierci Zygmunta Augusta ostatniego Jagiełły wyraźnie dają się widzieć. Wszystko co w tej mierze wiadomość Dyplomatyczna i dzieie odległych wieków do uwagi podają, okryte jest ciemnością i niepewnością tak, że albo ślady Elekcji bez użycia władzy Bezkrólewiom przyzwoitey, albo spór między Prawem spadku, a władzą obierania zupełnie podaje w wątpliwość to wszystko, coby w tej mierze przytoczyć można. (e)

Cokolwiek Pisarze dzieiów Polskich wzmianki czynią o obieraniu wolnym Xiążąt Polskich z familii Piasta, to jest próżnym wyobrażeniem prawdy, i widocznym nadciąganiem do układu Polityków Polskich, którzy wolność tego Narodu zasadzali na wolnym wybieraniu Królów, co jest wcale próżnym złudzeniem; bo Papież wolno obierany

jest Monarchą Rzymu absolutnym, gdy Król Angielski będąc Dziedzicem Tronu, nie może być inaczej uważany tylko jako pierwszy Urzędnik wolnego Narodu. Wolność Narodu zasadza się na Konstytucyi Rządu, nie na wyborze Osoby do Panowania, władza Króla rozsądnemi opisana Prawami, Prawa Człowieka zawarowane w swej zupełności, Władza Prawodawcza złożona w rękę Stanów Naród składających, Władza wykonawcza powierzona Magistratom przez Stany wybranym, składem jest prawdziwey wolności, reszta jest tylko próżnym ułudzeniem, którym rozchukane możnowładztwo siebie mamić, a innych w niewoli trzymać usiłuje.

Rozrodzony Dom Piasta dzielił się Polską, iakby Dom Szlachecki Oycystemi wioskami, i lubo na Krakowską Stolicę możniejsi Panowie wzywali Xiążąt, a czasem ich i stracali, było to skutkiem chciwości i niespokojności rodu Xiążęcego, nie zaś polityczną z Prawa Elekcyą, i po tey prawdzie widzieć się dać wyraźnie, iż wśród rękoszów, i buntów, zawsze szukali Pana we Krwi

Piasta, którego Dom panował nawet w płci Zeńskiej po kądzieli. Ludwik Król Węgierski urodzony z Piastowny, wziął Tron Polski za powagą ostatniey woli Kazimierza W. swojego rodzonego Wnia, a Jadwiga Córka Jego została Królową prawem Następstwa po Oycu, ona przyięła Jagiełłę do Małżeństwa, i do Korony Polskiej. Jagiełło panował w swoich Synach, w swoich Wnukach, i w swoim Prawniku Zygmuncie Auguście, na którym ustał Dom Jagielloński we płci męskiej skończony, i to było Bezkrólewie wynikające z potrzeby naturalney, ponieważ się Dom Panujący zakończył, a niektóre zwyczaje z słuszney ostrożności samego Jagiełłów Domu wprowadzone, dały miejsce Bezkrólewiom przy wolney Elekcyi następnych Królów przez zbieg okoliczności przypadkami nadarzonych.

Bez-Królewie Pierwsze.

Trzeba sobie wyobrazić postępowanie Narodu w tym pierwiastkowym Bez Królewiu, Król Zygmunt August

umarł w Knyszynie; rozniosła się wiadomość po Prowincjach o śmierci Jego, Panowie Kraju nie znając tego rodzaju Bezkrólewia, znaleźli się w zatrudnieniu, iak sobie mają w tey mierze postąpić.

Potrzeba, nie wchodząc w zagłębianie uwagi, nastęczyła *Konfederacye*; w iednymże czasie powstaie *Konfederacya Mało-Polanów* w Krakowie, *Konfederacya Wielko-Polanów* w Łowiczu, *Zjazd Litwy* w Scibowie, każde z tych Narodowych Zgromadzeń miało inшы zamiar. *Konfederacya Krakowska*, była przy bezpieczeństwie własnych Majątków, i przy bezpieczeństwie granic Kraiowych. *Konfederacya Łowicka*, miała za cel powagę Prymasa Uchańskiego, i bezpieczeństwo w swojej Prowincyi. Litwa zaś uroczystością Unii poprzedzoney za życia Króla Zygmunta na Seymie Lubelskim, nie naylepiey złączona z Polską, myślała o odebraniu Podola, i Wołynia, iako o swoich Prowincjach, i obronie przeciw Moskałom,

Xiążęta hołdujący Polsce, w Prusiech i Kurlandyi, chcieli mieysca

w Senacie, wraz z prawem nalezienia do Elekcyi Króla. Królowna Anna Jagiellonka Córka Zygmunta I. a Siostra Zygmunta Augusta, życzyła sobie odebrać Litwę, jako swoją własność: Litwa już znała wolność, i lubiła nazwiska wolnego Ludu. Ze wszystkich stron pełno do Korony Kandydatów, pełno Zagranicznych Poselstw, a co się z tym zwyczajnie wiąże, pełno Ministrowskich intryg, obłudy, i przewrotney chytrności. Moźnowładztwo majątniejszych w dostatki i w Dostoięstwa Panów, zajęte mając serca chęcią znaczenia i przewodzenia, drobniejszemi sprzeczkami, pokrywa więkzych zamysłów Intrygi; raz się kłóca, czyli Elekcyja ma być między Lublinem i Bystrzycą: drugi raz czyli między Warszawą, i Wsią Kamieniem. Nakoniec Seymiki po Prowincyach następują w zamieszaniu i gwałcie, potrzeba zrobić ustawę Sądów Kapturowych, tak jak przypadek gwałtowney choroby bierze się do lada lekarstwa. Zjazd w Kaskach pod węzłem powszechney Konfederacyi, i Konwokacyi w Warszawie.

Konfederacya w Kaskach i Sejm w Warszawie była prawdziwie źródłem Interregnów prawnych. Toczyła się najprzód ważna rozprawa między utrzymującemi wielkie pożytki z zaprowadzenia Bezkrólewia do Rządu, i między niebezpieczeństwem, które z przykłądu obcych Kraiów przepowiadali drudzy.

Wygrali pierwsi: Następne jednak czasy usprawiedliwiły zdanie tych, którzy nie życzyli Narodowi Interregnów prawnych, czyli władzy bez Króla. Jak o tym obszerniey pisze *Orszelski w swym Manuskrypcie o Interregnach*, dotąd jeszcze publiczności nie znanym. Przecież Władza ta zbyt skromnie użyta w pierwszym Interregnum nie rozciągała się daley iak tylko do ustanowienia Sądów Kapturowych. Bo dotąd wszelkie Sądy w Imieniu Króla lub Jego Namieśników odprawowane były. Uchwalono także punkta do Paktów czy Kontraktu między Królem mającym się wybrać a Narodem. Wszystko to było do owego czasu niesłychane w Polsce, i dalece cechę Rządowi zupełnie odmiennemu z śmiercią Zygmunta Augusta, do-

wodząc, że od teyże śmierci prawne zaczęły się Interregna, i że Elekcyje późniejsze nie mają żadnego związku z Elekcyjami obrządkowemi wydarzonymi w Domu Jagiellońskim, z potrzeby samey panującej Familii.

Uchwały Seymu tego uważać się mogą, jako fundamenta wprowadzonego po Zigmuncie Augustie Rządu. Stały się one materyą Paktów Konwentów, lubo do nich bardzo wiele przydano, z okazji licznych konkurentów. Wszakże te, które poprzedziły Elekcyą, i które wypłynęły z powagi Bezkrólewia, są nayważniejsze: — 1^{mo}. Jż po śmierci każdego Króla, Naród zachował sobie wolne obranie iego Następcy, a przeto warowano, aby odtąd żaden Król nie ważył się pisać Dziedzicem Tronu. — 2^{do}. Jż Konfederacye przez Naród zrobione i ich uchwały Król za prawne uznawać powinien. — 3^{tio} Jż Król żadnych Poselstw do obcych Mocarstw bez wiadomości Narodu wysyłać nie miał, ani też przysłanych skądkolwiek bez zezwolenia i wiadomości Narodu słuchać nie mógł. — 4^{to}. Ze Król

spisywać Woyska i wydawać Woyny bez
 woli Narodu nie miał być mocen. —
 5to. Ze Woyska Szlacheznego popisow-
 wego za granicę Państw wyprowadzać nie
 był woleń. — 6to. Ze swym własnym
 kosztem Piechotę, Arsenaly i wszelką
 amunicyą utrzymywać został obowiązany.
 — 7mo. Ze z Dóbr Królewskich
 Król na swą potrzebę Kwartę tylko obra-
 cać miał, reszta zaś na Woysko i in-
 ne potrzeby wojenne obracana być po-
 winna. — 8wo. Ze Seymy regularnie co
 dwa lata składane być miały, ani dłu-
 żej trwać tylko przez Niedziel sześć. —
 9no. Ze między Seymem a Seymem powin-
 na była być przy Królu Rada Senatu
 na półrocza podzielona, i że Król ze
 swego Skarbu płacić był powinien po 500.
 Zł: Senatorom pozostałym do Rady
 przez półroku przy Boku Jego. — 10mo.
 Ze Król Urzędow nie miał rozdawać tyl-
 ko samym Obywatelom Polskim. — 11mo.
 Ze inszey Pieczęci używać nie miał tyl-
 ko tey, która była w ręku Kanclerzów
 Koronnych i Litewskich. — 12do. Nadto
 Jura Regalia do Dóbr Ziemskich znie-
 siono. — 13tio. Własność Ziemską dzie-
 dziczną wszystkim dobra Dziedziczne po-

siadającym przyznano, i te tylko przy
lenności utrzymano, które za wyraźne-
mi Przywilejami Królów za Lenne u-
znane były. — 1470. Warowano też dla
Prowiacyów układ Sądów. — 1510. Do-
zor Koron wyznaczonym na ten koniec
Osobom powierzono, i skład onych w Skar-
bcu Krakowskim zawarowano. Nareszcie
iż Król i Potomstwo Jego bez wiadomości
Stanów żenić się i rozwodzić nie ma, o-
strzeżono. Naydokładniey o tym wszy-
stkim pisze Orzelski w zwyż wspomnionym
odemnie dziele. Z czego każdy łatwo wnie-
sie, iak wielka zachodzi różnica pomię-
dzy Bezkrólewiami, któreśmy nazwali
Naturalnemi, Przypadkowemi, i Gwał-
townemi, a między Interregnami Pra-
wnemi.

W Każdym z tych Interregnów Na-
ród jest w zupełney władzy; lecz w cza-
sie Bezkrólewia Naturalnego, Przypad-
kowego i Gwałtownego, zażycie Wła-
dzy Narodowey jest przemieniające, zara-
dza nadzwyczajney potrzebie, ustaie
gdy potrzeba przemiana. W Bezkrólewiu
zaś Prawnym Władza Bez-Króla zasa-
dza się na Konstytucyi trwałey i wpro-

wadza dwoisty Rząd : raz samego Narodu bez Króla , drugi raz Narodu z Królem. Władza Narodu z Królem tak jest u Nas dawna , iż początki iey zdią się ginąc w ciemności wieków i dzieiów , ale ta Władza do śmierci Zygmunta Augusta dzieliła się porządnie. Od początku pisanego prawa aż do naszych czasów , Naród zażywał w zupełności Władzy Prawodawczej; Lecz Władza Wykonawcza będąca w ręku Królów różnym podpadała odmianom. Im głębiej w odległość starożytnych czasów zaglądać będziemy , tym większą zupełność władzy Wykonawczej , przy Królach naydziemy : im bardziey się do Naszych czasów zbliżemy , tym na częstsze odmiany tey Władzy natrafimy. O cóż więc Oycom Naszym chodziło ? Chodziło o wolność Elekcyi , ieżeli ona miała być uszczęśliwieniem Narodu , a Moźnowładztwo pod tym pozorem wprowadziło Bezkrólewia , czyli Rząd bez Króla , łudząc Naród pozorem wolności , a zyskując dla siebie nieograniczone przewodzenia prawo nad Królami , i nad tą Obywatelów częścią , którzy im majątkiem zrównać nie mogli , lub którzy

sma.

smakując w wolności cywilney pragnęli spokojności, a gardzili rozwiózłością pod pozorem wolności polityczney w Rząd Narodu zaprowadzoney.

Obaczmyż dokąd Nas zaprowadziły te pierwsze Bez Królewia Uchwały. Przystąpiono do Elekcyi, poczęły się natychmiast dwoić umysły. Jedni chcąc pewniey ubezpieczyć wolne wybieranie Królów, radzili Piasta, drudzy, mając na oku niebezpieczeństwo tak obszernego Państwa, pragnęli osadzić na Tronie Osobę z Domu w Europie potężnego. Trzeba zaś wiedzieć, że pod Imieniem Piasta, nie proponowano wówczas żadnego z linii Piastowskiej dawniej na Tronie panującej; każdy już Polak miał się być Piastem. Dla czego Mikołay Woiewoda Wileński, Piotr Zborowski Wwda Sandomirski, Jan Krotoszyński Wwda Jnewrocławski, Grzegorz Jazłowiecki Wwda Ruski, Mikołay Mielecki Wwda Podolski, Jan Chotkiewicz Starosta Zmudski, Jan Kostka Kasztelan Gdański, i inni aż do liczby 20. podali się za Kandydatów do Korony. Lecz im więcej było Kandydatów pod Imieniem Piasta, tym słabsze za sobą mieli po-

parcie. Niezgoda Rodaków dała wstęp
 obcym, i dokazała, że tylko trzech
 mniemanych Piastów na Tronie Pol-
 skim liczyć można. Z pomiędzy obcych
 Konkurentów naymożniejsi byli: Ernest
 Arcy Xiążę Austryacki, Jan III. Król
 Szwedzki, Henryk Walezyusz Xiążę An-
 degaweński. Jan z żony naybliższym
 był Tronu Polskiego, któremu nikt z
 krewnych Jagiellońskiego Domu do Ko-
 rony nie przeszkadzał, lubo Anna Ju-
 fantka Siostra Zygmunta Augusta mogła
 była popierać swych pretensyi tak iak
 uczyniła później, lubo Dom Saski i Bran-
 deburgski spokrewniony tylekrotnie z
 Domem Jagiellońskim, mógł być tak-
 że oświadczyć się do Tronu; w Polsce
 nawet były Domy, Xiążąt Czartoryskich
 mających Prawo do Xięstwa Litewskiego
 od Giedymina, i Korybutów dzielących
 się na dwie linie, Sanguszków i Wi-
 śniowieckich, którzy szli od Lubarta
 Brata Jagiellowego. Wszyscy iednak
 tak do Panowania nad Litwą iako i do
 Korony sądzili bydź naybliższym Jana
 III. Króla Szwedzkiego. Sam tylko Er-
 nest Arcy Xiążę Austrii naydalszy Do-
 mu Jagiellońskiego krewny, popierał si-

nie praw swoich, przeciwko któremu nieprzychylnie Domowi Austryackiemu Mocarstwa, tym bardziej Panów Polskich, utwierdzały przy zeżyciu wolney Elekcyi, radząc wybranie Henryka Xiążęcia Andegawanakiego. Y tak się nakoniec stało. Henryk Królem Polskim obrany. Familia Jagiellońska w pięci żeńskiej zupełnie odsunięta, aby się zadosyć stało uchwale Bezkrólewia, że obrany Król nie mógł się nazywać więcej Dziedzicem Tronu Polskiego. Lecz iakież ztąd wyniknęły korzyści? następujące obtaśnią Bezkrólewia.

Czyliby świeża Uchwała miała swój skutek lub nie? zależało to od dzielności Panującego. Wszak i Władysław Jagiełło dopiero na schyłku swego Panowania dokazał, iż dla Jego Synów Korona Polska ubezpieczoną została. Tak iednak chciało mieć przeznaczenie, że Henryk Walezy choćby był na Tronie Polskim dożył, zostawiłby był w osierociałym stanie Koronę Polską tak, iak zostawił Francuzką. Kilkomiesięczne panowanie tego Króla, dało przyczynę nowego Bezkrólewia, i utwierdziło pier-

wiastkową Konstytucyą, przez którą sobie Naród zawarował, i wolność Rządu w czasie Bezkrólewia, i wolne wybieranie Królów.

Bez - Królewie Drugie.

Ustąpienie z Polski Walezyusza, i obięcie przez niego Korony Francuzkiej, zrobiło Panom Polskim takie do rozwiązania Pytanie: *Polonia est - ne Regnum, an Interregnum.* Jedni utrzymywali, że jest Królestwo i Panowanie Henryka; drudzy przeciwnie, że Król Francyi przedzielony tyle Narodami od Kraiów Koronnych nie może być Królem Polskim. Rozóżnione sposoby myślenia, nakoniec zgadzają się, że trzeba obrać inszego Króla; ale którego? — znowu zgody niemasz; różne chęci, różne zamysły, różne usiłowania, podszepty, pieniądze, obietnice, nadzieie, pogróżki poprzedzają Konwokacyą, a sam Zjazd Konwokacyi poprzedza wpadnienie Tatarów, którzy osmdziesiąt tysięcy woyska rozpuściwszy w zagony po Kraiach Podola i Ukra-

iny, wybrali niezmierne mnóstwo koni, bydła, i piędziesiąt siedem tysięcy ludzi w niewolę w tym samym czasie, gdy Szlachta Narodu zatrudniona była głównym dziełem wolności swojej obietnicą Króla nowego.

Nastąpiła Elekcyja, nastąpiła z nią i wrzawa między Senatem, a Stanem Rycerskim. Stan Rycerski żądał wybrać Rodaka do Korony, jako wiadomego zwyczajów, i Języka Kraiowego. Podali więc Kandydatów: Jana Kostkę Woiewodę Sandomirskiego, i Andrzeja Hrabę Tęczynskiego Woiewodę Bełzkiego. Senat zaś z Prymasem chciał oddać Koronę Austryakowi; iakoż przemagając powagą i gwałtem, mimo Stan Szlachecki obwołali Królem Maxymiliana Rakuskiego. Było wiele starających się Osób, prócz Maxymiliana, iako to: Król Szwedzki, Stefan Batory Xiążę Siedmiogrodzki, Anna Jagiellonka Królowna Polska, Alfons Xiążę Ferary; ale Stan Rycerski przerażony przemocą Prymasa, i większej części Senatu, odrzucił Maxymiliana, a obrawszy Królową Annę Jagiellontę wezwał do Korony, i do

Jey Małżeństwa Stefana Batorego Xięcia Siedmiogrodzkiego. Na dwoie rozdzielona Elekcyja, dwie wybrała Osoby do Rządu iednego, ale nie ziednoczonego Królestwa.

Wczesne przybycie Stefana Batorego do Polski, i Jego zręczne w początkach Panowanie, załłamiło sprzeczne umysły, a woyny Gdańska i Moskiewska wytrąciły z pamięci Austryaka.

Wróciła na Tron Sukcessorka Domu Jagiellońskiego, przez co zdawało się nieiako nadwergzać niedawne przeciw Sukcessyi uchwalone Prawo. Stan Rycerski wolał widzieć na Tronie Dziedziczkę dawnych swych Panów, iak iść pod Rząd Domu Austryackiego; i pewnie ten sposób ocalił Polskę od losu, któremu podpadły dwa Królestwa, Węgierskie, i Czeskie.

Bez - Królewie Trzecie.

Po zeyściu Stefana Batorego (który musiał umrzeć bezpotomnie, zeniąc

się z Królową Anną pięćdziesiąt kilka lat mającą, przez *Pacta Conventa* nie przez miłość) znowu nastąpiło Bezkrólewie. Któż tu nie widzi, że niedostatek Następcy na Tron wyrabiał oczywiście Bezkrólewia? skończony Dom Jagiełłów na Zygmuncie Auguste, dał okazją Bezkrólewiu; ustąpienie z Polski Henryka Walczyusza, było potrzebą Bezkrólewia; śmierć bezpotomnego Stefana Batorego, także Królestwa nabawiła Bezkrólewim. Owóż przypadek wyrażając *Interregna*, nałogiem wciągnął wolne obieranie Królów, i Polska przez ustawicznie następne iedne po drugich Bezkrólewia, przyjęła nakoniec wolne Elekcyę, iakby gruntowną Konstytucyą Rządu awoiego składającego się z Królestwa, i Bezkrólewia, z Konfederacyi, i nieładu. Zgromadzenie Stanu Rycerskiego i Senatu na Elekcyą po śmierci Stefana, poprzedzone było zawziętością Domu Zborowskich z Zamoy skim: wzajemna niechęć uzbroiła gromady sług, i przyiacioł; z oboiey strony cnotliwi Obywatele w duchu iedności, równości, wolności, i posprowadzali po kilkanaście tysięcy Woyska, gotowi będąc i Króla mocą gwałtowną obrać.

kóryby im się podobał; i wzajemnie
wypełniać zemstę, zuchwałość, krwi
rozlanie pod świętym pozorem Obywa-
telstwa przy obronie Swobód Kraiowych.
Taka Elekcyja nie mogła jednomyślno-
ścią jednego wybrać Króla; obrano więc
dwóch. Prymas Karnkowski przez pięć
Niedziel daremnie na polu Elekcyi go-
dząc i iednając zawzięte Strony, złożył
czas wybrania Pana, on ogłosił Zy-
gmunta Królewicza Szwedzkiego, a Zbo-
rowskich Stronę, natychmiast Maxymili-
ana Austryaka za przywództwem Woro-
nieckiego Biskupa Kiiowskiego.

Wolne wybranie dwóch Królów do
panowania wolnemu Narodowi, musiał
osądzić los wolny. Maxymilian prze-
grał, i poszedł w niewolę zamiast Pa-
nowania; a Zygmunt utrzymał się przy
Tronie, i pokazało się, że nie wolney
Elekcyi Prawem, ale Prawem miecza u-
trzymał Koronę na głowie swojej, pi-
sząc się iednak przez całe życie wolnie
obranym Królem,

Od czasów Elekcyi Zygmunta III.
zaczęła fortuna inszy obrot szczęścia po-

dawać familiom Panów Polskich. Przed-
 tym zwyczajnym wymiarem Opatrzności,
 jedne powstawały, drugie poniżały się Do-
 my; tu zaś gdy duch możnowładztwa i
 przewodzenia zaczął w Kraju brać górę,
 koła fortuny gwałtowniejszym obracały
 się pędem, bo pod prsemocą iednego
 Imienia, upadało drugie. Wielkości Do-
 mu Zborowskich było to grobem.

Bez - Królewie Czwarte.

Gdy Zygmunt III. umarł w War-
 szawie, że zostawił kilku Synów z Bab-
 ki Dziejców Domu Jagiellońskiego,
 Bezkrólewia nie miało tyle nieprzyzwoi-
 tych zamieżeń względem wyboru Króla;
 ale że Bezkrólewie jest zawsze w Rządzie,
 iak konwulsye w ciele, na Zieździe Ele-
 kcyi, wiele było sprzeczek i kłótni mię-
 dzy Katolikami, i nie Katolikami, i lu-
 bo Stan Rycerski i Senat chciał przystąpić
 do ustanowienia Praw użytecznych Kraio-
 wi, iednak w zgiełku, i w nacisku rozró-
 żnionych zdań, do niczego przystąpić
 nie można było. Gdy zaś przyszło do
 obrania Króla, że było potomstwo Zy-

gmunta III. zaraz bez ubiegania się Kandydatów postronnych, nawet bez przeskody Braci młodszych, owszem za Ich staraniem i pomocą, obrano Władysława najstarszego Królem, z taką łatwością, iakby był Następcą na Tron przez Prawo Sukcesyi.

Bez - Królewie Piąte.

Po śmierci Władysława, który bezdzietnie umarł, nastąpiło Bez-Królewie najokropnieysze, grożące niebezpieczeństwem upadku całemu Narodowi. Bunt Kozaków Ukraińskich złączonych z Tatarsami, poznosił Woyska Koronne pod Korsuniem, obydwu Hetmani Mikołaj Potocki Wielki i Kalinowski Polny, poszli w niewolę, i tak Polska jednym razem w tym Bezkrólewiu *Sceptrum* i *Bufawę* straciła z rąk swojego Rządu. Sejm Konwokacyi wysłał Regimentarzów, aby z Woyskiem stawili czoło Chmielnickiemu Wodzowi, Głowie Kozackich buntów. Wyznaczeni Regimentarze, między sobą kłótnią, nieufnością, zazdrością rozzerwani, pod Pifawcami nagle opu-

ściwszy Obóz , poszli w rozsypkę , zostawwszy sprzęty kosztowne wojenne na łup Kozakom i Tatarom , którzy nie mając odporu , aż pod Zamoyśe podeszli , a Obywatele wolnego Narodu , zebrawszy się do Elekcyi Króla , wybrali Jana Kazimierza do Tronu , który był Zygmunta III. Synem i Bratem Władysława IV. Wojna z Bogdanem Chmielnickim , nie byłaby tak krwawą , i tyle nie wyrządziłaby szkody , gdyby Bezkrólewie nie otworzyło sposobności wzmocnienia się buntownikom.

Panowanie Jana Kazimierza , całkowicie go biorąc , bardziej podobne do *Interregnum* , iak do ciągłego Królowania. Ustawicznie wojna postronna lub domowa , albo nakoniec sama domowa , dała okazyą , że przed śmiercią Jana Kazimierza trzy razy Polska miała Bezkrólewie. Naypierwszy raz gdy umarł Władysław IV. a Jana Kazimierza obrano. Drugi raz Bezkrólewie , gdy Król Szwedzki wszedł do Polski , i Salachta przystała do niego. Jan Kazimierz musiał ustąpić za granicę , i tać się na Śląsku. Nakoniec nie mogąc dożyć na Trze-

nie niespokojnym, gdy złożył Królestwo,
i wyjechał do Francyi życie kończyć.

Te odmiany Panowania Jana Kazimierza, dały okazją nowym Elekcjom Królów wybranych wolnym głosem, i oraz zpychania onych z Tronu swywołą rokoszów; wszystko raz na raz pod okazałym Imieniem Konfederacyi. Naybogatsze Domy Panów przewodzących między sobą możnowładztwem, rozróżniały się na przeciwne strony, gdy jedna była przy Królu obranym, druga albo starała się wicherzyć w Kraja, albo tajemnym podstępem wzywała Sządzkiej pomocy. Tak Radzieiowski sprowadził Króla Szwedzkiego przeciw Janowi Kazimierzowi, i tak jego Przyjaciele złączyli się w Wielkiej-Polszcze ze Szwedami przeciw własnemu Królowi.

Było to pierwiastkowe wnięszanie się Narodu obcego do Interessów Polskich, i to jest zaczęciem tej nieszczęśliwej Epoki, że zagranicani Mocarze poznali niedołężność Rządu Rzeczypospolitey. Znali oni, że wyniosłość Panów przewodzących możnowładztwem, nie może się

zjednoczyć w obiaraniu Królów, a czasem nawet nie dopuści im spokojnie siedzieć na Tronie wolną Elekcją posiadanym, więc brali okazyą wdawania się w interesy Polskie. Niezgodni Panowie przez zuchwałość i dumę, iedni przy Dworze, drudzy przeciw Dworowi wystawiali nieszczęśliwą postać Rzplitey, tak własnie, iak rój pszczół, który pozbył Matki, te pracowite robaczki, iedne rozlatują się do inszych ulów, i albo giną iak obce, albo uciekając od gryzących Sąsiadów prowadzą ich do własnego miodu. Podobnie wiedząc ograniczne Mocarstwa, że w Polsce są Bezkrólewia, i wolne wybierania Królów, że nie ma stałego żadnego układu w Rządzie Narodowym, tylko burzliwa Konfederacya iednego Stanu Ludzi nosi nazwisko Rzplitey, pod której Imieniem przytulenie ma pycha, chciwość dobra prywatnego pierwszych Panów, albo ex - Panów, którzy na popularność i zbytki strowonili Poprzedników majątek; wzięli pochop ściślejszego pojęcia swojej polityki z nieładem Narodowym, umiając zażywać równie tak

podłości, iako i zuchwalstwa Panów Polskich do swoich zamiarów.

Bez - Królewie Szóste.

Po ustąpieniu z Tronu Jana Kazimierza, Bezkrólewie uprzedziło Elekcyą Xiążęcia Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Elekcyą tą zostawiła porę rozróżnienia Panów, a za rozróżnieniem onych poszła Szlachta, która w Rządzie Rzeczypospolitey nayszczęściey idzie za ich przewodztwem. Postronni Kandydaci Xiążę Lotaryński, i Xiążę Neubugrski, mieli swoje partye, nawzajem uporem zacięte. Sześć Niedziel upłynęło czasu, co swoją zwłoką ziednało powszechną niecierpliwość, Szlachta obległa Szopę i okopy Senatu, zaczęto strzelać, a zabójstwa i rany zostały upominkami wolney Elekcyi.

Gwałtowne iednak przedsięwzięcia bywają w wielkich rzeczach nayskuteczniejszym dziełem, tak i tu boiaźń zguby przynaglała obranie Króla. Ponieważ rozróżnienie zdań popierał każdy przy swym

Kandydacie upornie, ieden pośredniczy następcy się sposób poiednania wszystkich, aby wybrać Rodaka. Pierwszy Krzycki Podkomorzy Poznański wykrzyknął pod Imieniem Piasta Xiążęcia Michała Wiśniowieckiego na Królestwo Polskie; naypierwsze Wojewodztwa Wielkopolskie zgodziły się, za niemi poszła Litwa. Lecz Prymas Prazmowski, Hetman W. K. Sobieski, Marszałek Seymowy Szczesny Potocki, nie pozwalając na Elekcyą Xiążęcia Michała, wyiechali z Pola, robiąc związki w Woysku, Konfederacye w Obywatelach, i zrywaniu Seymu, aby Króla Tronu pozbawić. Woyna domowa została skutkiem wolney Elekcyi, a Cesarz Turecki korzystając z tego, Traktaty zerwał, wypowiedziawszy Polsce Wojnę; łatwo przy Jey wewnętrznych kłótniach, zabrał Kamieniec Podolski, Podole, i większą część Ukrainy.

Godzien był nierząd Narodu Polakiego takiej szkody! Jakoż od zaczęcia wolnego obierania Królów, i od Bezkrólewiów, wszystkie straty pochodzą, iak od iakiego źródła, tak dalece: że z Królestwa

najobszerniejszego w Europie po dziś
 dzień, ledwo już połowa została. Bo
 gdy z jednej strony następowała wojna
 Turecka, i okrutne zabiegi Tatarskie,
 z drugiej strony polityczny Stan Narodu
 (jak chory który nie ma czasu w
 Doktorach i lekarstwach przebierać) urzą-
 dzał się Konwokacją, Elekcją, Pasy-
 fikacją, Amnesticą. Proszą zastanowić
 uwagę względem takiego Kraju, w któ-
 rym, gdy Król umrze, podczas każdego
 Bezkrólewia, trzeba osobnego Seymu,
 żeby przepisał Prawa, jakim sposobem
 ma być przyzwała Elekcyja, któremu po-
 trzeba Zjazdu na samą Elekcyję, dopie-
 ro z natury rzeczy ludzkich przy obra-
 niu jednego Króla, albo dwóch wyni-
 kają hałasy, kłótnie, szkody, a na ten
 koniec po tak okropnych dziełach trzeba
 Seymu *Pacificationis* czyniącego nadgro-
 dę wszelkiej krzywdy *amnesticą*. Gdy
 się wciągnęła walna Elekcyja Królów,
 tak jak dzwotwór Rządu Narodowego,
 szkody Obywatelów poniesione w zamie-
 szaniu domowym, giną pod powagą
amnesticą, ale też i kondycye nazwane
Pacta Conventa przyjmowane od obra-
 nych Królów nawzajem idą w *amnesticę*,
 i tak

i tak musiało być koniecznie. Na-
 przepisowano albowiem nowemu Królo-
 wi zawsze niepodobnych żądań do usz-
 czenia, nałożono wydatki, które sam
 Naród powinien podejmować, i utrzymy-
 wać iako to: Edukacją młodzieży za gra-
 nicą, zapłatą długów Rzpltey, wyliczenie
 żołdu dla Woyska, Flotę na morzu, wy-
 stawienie Fortec Pogranicznych, a Kró-
 lewskie Dobra, i Starostwa poszły na
 korzyść możnowładztwa.

Michał Wiśniowiecki był Panem
 ogołoconym z dostatków swojego Do-
 mu, dla tego, że Jeremi Wiśniowiecki
 Woiewoda Ruski Oyciec Jego wszystek
 ciężar wojny przeciw Chmielnickiemu
 swoją odwagą, pracą niebezpieczeństwem,
 i kosztem utrzymywał, przez co zmniej-
 szył się znacznie majątek Jego Domu,
 a zatem nie mając wsparcia od fortu-
 ny, bez żadnych zamysłów, i wcale nie-
 spodzianie został Królem. (f) Ci sami
 Panowie, którzy w sercu swoim zaięci
 byli zazdrością Jego Dostojęstwa, skła-
 dali mu podarunki w sprzętach, poja-
 zdach, i inszych oporzędzeniach, była
 to w pozorach uprzejmości ofiara dumy

poniżajęcy Maiestat. Jakoż nigdy w Narodzie Polskim żadnemu Królowi, nie zdarzyło się więcej cierpieć od przewodzących Panów, iak Michałowi: zdaie on się bydź męczennikiem Maiestatu, na którym pamięjąc Lat kilka, raptownie we Lwowie żyć, cierpieć, i Królować przestał.

Bez - Królewie Siódme.

Nastąpiło Bez-Królewie po śmierci Króla Michała Wiśniowieckiego, i pod czas tego Bezkrólewia Elekcyja Jana III. iest dziełem przemocy okrytey tajemnicami Polityki. Zaraz na początku Elekcyi oświadczyło się do Korony Polskiej wielu Xiążąt i Panów z Kraiów różnych iako to: Jerzy Królewicz Duński, Karól Xiążę Lotaryński, Wilhelm Xiążę Neygburski, Tomasz Xiążę Sabaudzki, Jan Syn naturalny Cara Moskiewskiego. Prócz tego Syn Króla Hiszpańskiego Xiążę Bawarski, i Xiążę Eborak. Jan zaś Sobieski Marszałek W. Koronny, i razem Hetman Wielki Woysk Koronnych, iako świeżym zwycięstwem

pod Chocimem nad Turkami otrzymanym ozdobiony, i wielu z wojskowych władający sercami, ndawał, że chce utrzymywać stronę Kondeusza Xiążęcia krwi Królów Francuzkich. Wziętość, powaga, kredyt, i dostatki Jana Sobieskiego, przewagę zrobili w umysłach Elekcyi, że nie było oporu, tylko partya Xiążęcia Lotaryńskiego, którą popierała Eleonora Królowa Wdowa, i Floryan Xie Czartoryski Prymas Królestwa; przypadek jednak nagłej śmierci Prymasa, którą czyli złośliwa chytrłość podstępem, czyli samo przyrodzenie sprowadziło, przysposobiła przewagę w partyi Kondeusza, która była maską pokrywającą żądania Jana Sobieskiego. Jakoż na placu Elekcyi odkryła się ta prawda, gdy pierwszy Jabłonowski Woiewoda Ruski wykrzyknął Hetmana Sobieskiego Królem, a za przykładem Woiewództwa Ruskiego, poszły zaraz insze Woiewództwa i Ziemie, pod powagą Biskupa Krakowskiego Trzebickiego zastępującego miejsce Prymasa zmarłego.

Panowanie Jana III. było ozdobiane chwałą zwycięstw bez pożytku Kraiowego. Kamieniec został się przy Turkach, a Traktatem Grzymułtowskiego, Zaporozie i Kiiów zabrali Moskale. Jan Sobieski miał wiele Domów nieprzyjaznych sobie (co jest powszechną dołą dla wszystkich wolną Elekcyą obranych Królów) a na tym nieprzestając doła tego Króla, ieszcze zaszczerpiła kłótnie w własney Jego familii; Królowa kłóciła się z Synem Królewiczem Jakubem, a Jan III. wórzód chwały i przykrości, przeżywszy Lata panowania swiego, umarł.

Bez - Królewie Osme.

Po Janie III. zaczęło się znowu Bez-Królewie. Postać Rzplitey, podczas tego Bezkrólewia, była sposobna do przyięcia wszelkiego zamieszania. Królowa Wdowa, kłóciła się z Królewiczem Jakubem swoim Synem przeszkadzając mu do Korony, i psując przychylnosć w Narodzie. Woyska Litewskie i Koronne nie płatne, zrobiły związek, a wypowied-

działwszy posłuszeństwo Hetmanom, wybierały zaległy żołd, gwałtem wydzielając go po Kraju; przy tym Litwa rozdzielila się w zamieszaniu kłótliwym między swym Obywatelstwem: iedni popierali uciążliwej Sapiehów przemocy, którzy opanowawszy nappierwsze w Litwie Urzędy i dostoięstwa, ciemiężyli równość, wolność, i sprawiedliwość: drudzy przeciw przemocy Sapiehów gotowali się opierać utratą wszystkiego, łożąc majątek i życie. W szród takiego Stanu Rzplitey, Opat Polignac iako Minister Króla Francuzkiego, pracował około Korony Polskiej dla Domu Burbońskiego. W tey postaci Bezkrólewia, zbliżył się Seym Konwokacyi zwołany przez Prymasa Radzieiowskiego, na którym wrzawa zaczęła się wielka o przytomność Królowy w Mieście, i o baldakim nad Prymasem.

Lubo Radzieiowski Prymas ? robił wiele do ziednoczenia umysłów, aby hałasy uśmierzyć; iednakże Horodyński Poseł Czerniechowski zapłacony 600. Talerami Seym Konwokacyiny pierwszy raz zerwał, czego dotąd nigdy nie by-

to. Tą chorobą zrywania Seymów, zaraziła się Rzplita, z tym wszystkim zerwanie Seymu było dziwackie, bo chociaż uznali obradę Konwokacyi zerwaną, przecięż na niey postanowiono czas Elekcyi Króla, bezpieczeństwo wewnętrzne, i podaną Konstytucyą, aby nikt z Rodaków Kraiowych nie starał się o Koronę, i nie podawał Piasta za Kandydata, pod Karami uznania tego za Nieprzyaciela Oyczyzny. Po Seymie Konwokacyi naderwanym, i przecie stanowiącym porządek przyszłej Elekcyi, po wypłaceniu żołdu Woysku Koronnemu, i Litewskiemu, rozwiązały się związki, Woyska poszły pod posłuszeństwo Hetmanów, i Seym Elekcyi zbliżył się. Nastąpiła Elekcyja Króla Roku 1697. pod Warszawą, na której gdy stanął Marszałkiem Bieliński Podkomorzy Koronny, zaraz Panowie Litewscy i Rycerstwo, powstając na przemoc, i gwałty wyrządzane od Sapiehów, domagali się z Szablą w rękę, aby Urzędy i Ministerya Litewskie opisem Prawa porównane były z Koronnemi, iako zjednoczonego Narodu. Upłynęło więc prawie

pięć Niedziel czasu, nim przyszło do samey Elekcyi.

Starający się o Koronę Polską byli: Jakub Królewicz chociaż Polak (g) mimo ustawę naderwanego Seymu *Convocationis* prawem zabronioney do Kandydacyi: Franciszek Ludwik Xiążę de Conti, Karól Xiążę Nayghurski, Leopold Xiążę Lotaryński, i Xię Odeschalchi Synowiec Innocentego XI. Papieża.

Wzięty Kamieniec Podolski od Turków pod panowaniem Michała, a nie odebrany mimo wszystkie zwycięstwa Jana III. został za naygłównieyszą Kondycyą w Paktach Konwentach, aby był odebrany, i tak gdy Rzeplita sama w sobie rozróżniona, kłotliwa, gdzie każdy w zamiarze miał swoją własność, chęć znaczenia i korzyści, gdy przychodziło prawdziwie powszechnego dobra szukać, cały ciężar w tey mierze walono na tych, co się do Korony ubiegali, którzy nad własne siły przyrzekali te ofiary Narodowi. Na tey Elekcyi Jakub Królewicz obiecywał odebranie Kamieńca, ieszcze wystawienie dwóch

Fortec nadgranicznych; Xiążę *de Conti* podobnież, prócz inszych obietnic, wyliczenie pieniędzy gotowych i przystawienie ludu zbroynego. Xiążę Odeschalchi obiecywał odebranie Kamieńca, i prócz tego ofiarował dla Rzplitey Galeryę obrazów, ze wszystkiemi Oryginałami Raphaela i Michała Bonaroty z posągami Starożytności Greckich i Egipskich.

Gdy ubiegający się o Koronę Polską grożą odebraniem Kamieńca Turczynowi, między spierającą się stroną Królewicza Jakuba, i Xiążęcia *de Conti*, pokazała się trzecia partya Fryderyka - Augusta Elektora Saskiego. Ten przyrzekł także odebranie Kamieńca, przystawienie Woyska, wyliczenie pieniędzy, i przyięcie Religii wyznania Katolickiego. Po długich rozterkach na polu Elekcyi, rozdwoione stanęło wybranie Króla. Jedna Strona wykrzyknęła Elektóra Saskiego, na której czele był Dąbski Biskup Kujawski; druga zaś Strona mając za sobą Radziejowskiego Prymassa, obrała Xiążęcia *de Conti*. Elektor Saski przedzię przeiecha-

wszy góry Tarnawskie, stanął na granicy Polskiej, gdzie odebrał Dyploma Elekcyi przywiezione od Senatorów Polskich, i Rycerstwa ze swej strony; tamże podpisał, i poprzysiągł *Pacta Conventa*, przyjmował potym świętości Tajemnic Ołtarza z rąk Biskupa Zmudzkiego, jako prawdziwy Katolik, a stanąwszy w Krakowie czynił przygotowania do przyszłej Koronacyi. Prymas zaś za Stronę popierającą Xiążęcia *de Conti*, podnosił rokosze, i Ziazdy po Kraju, do których uśmierzenia August za Króla obrany, wszystkich najsławniejszych używał sposobów.

Przeciwność Radzieiowskiego, nie była ani skutkiem Patryotyzmu, ani obrony Praw przeciw przemocy, ani żadną pobudką dobra Publicznego, ale szczególnie chęcią przewodzenia w Kraju, a to wszystko w największym uporze, i zawziętości. Gdy widział był słabą swych rokoszanów stronę, traktował z Augustem, podając Kondycye, aby potwierdził na nowo Jego Elekcyę, aby roztrząsał *Pacta Conventa*; lecz Król August to wszystko odrzucił. Takie zaś

żądania od Prymasa podawane, były duchem iego niezmiernego zuchwalstwa, wypielegnowanego na łonie miłości własney, która gdy widziała się zawiedzioną w swych przedsięwzięciach, obróciła się w nienawiść, i złość, czekając tylko pory do wyrządzenia zemsty niewinnemu Królowi. Niemasz uczucia tkliszczego w sercu nadętym pychą, iak gdy zamysły zuchwalstwa, poniżone zostaną.

Xiążę *de Conti* przyjechał do Gdańska, ale nie mając ani pieniędzy, ani Woyska, znalazł się cale nierównym Rywalem Augusta II. i odstąpiwszy zamysłów Tronu, powrócił do Francyi na spokojność życia; a Radzieiowski musiał się poddać Augusta panowaniu, pokrywając nienawiść i zazdrość wycięczony grzeczności postawą.

Gdy w Polsce ziednoczyli się Obywatele pod panowanie Augusta II. gdy ten Król w najlepszej woli dla Narodu zamyslał o Woynie Tureckiej, i odzyskaniu Kamieńca, w Litwie zaburzenie Panów i Szlachty, zamierzyło się do

nieszczęśliwych skutków wojny Domo-
wey. Jeszcze za Jana III. Dom Sapie-
hów posiadający dostatki wielkie, i naj-
pierwsze Dostoięstwa w Litwie, za-
czął być spreczny Dworowi a Obywa-
telom uciążliwy, przewodząc możno-
władztwem, i powagą znaczenia. A po-
nieważ stan Rządu takiego w każdym
spółcześnieństwie jest najgorszy, gdzie du-
ma i zuchwałość kilku w jednym Imie-
niu wyrządza krzywdę wszystkim Obywa-
telom, mięsza sprawiedliwość, psuje do-
bre zamysły w Obradach, a natomiast
nigdy nie może podać ani obrony prze-
ciw gwałtowi obcemu, ani przeszkodzić
wewnętrznemu nieporządkowi; więc Oby-
watele Litewscy doświadczając tego z
Sapiehami, zabrali się przeciw nim do
obrony. Szlachta siadłszy na koń wybra-
wszy na czele Grzegorza Oginskiego Sta-
rostę Zmudzkiego, poszła po Nieprzy-
jacielsku przeciwko Sapiehom.

Sapiehowie mając i Woysko w rękę,
i wiele Stronników nazwanych Przyjacio-
żami, zabrali się wzajemnie do wojny Do-
mowej. Starał się August uspokoić te
kłótnie, i już na ten koniec czyniąc w

Warszawie pośrednicze iednania między Sapiehami i Sprzymierzeńcami Litewskimi, pozyskał Kondycye uspokojenia, ale w tym samym czasie Woyska Sapiehow, którym hetmanif Słolnik Litewski Sapieha, zniósłszy Woyska Litwy pod przewodztwem Ogińskiego będące, rozzerwały zaczęta w Warszawie zgodę, zostawiły w dawnym stanie burzę Domową, i zrobiły podniętę wojnie nawnieszczęśliwszey ze Szwedami.

Już Król panując Polszcze, czyniąc zadosyc Paktom Konwentom, uspokoił z Domem Brandeburskim kłótnie o Elbląg, z Turczynem zaczął wojnę nie załuiąc dla Rzplitey wydatków swoich, Woyska Dziedzicznego i pracy osobistej. Ułożył On dobywanie Kamieńca, gdy w tym czasie wojniące Mocarstwa z Turkami, zaczęły układać pokoy Karłowicki. Na ten Zjazd Traktatu wysłany Posłem od Rzplitey, Stanisław Herbu Nałęcz Małachowski Woiewoda Poznański. Jak zawsze ten Dom był, i jest pożyteczny przysługami Oyczyzniez tak i zawarcie Traktatu Karłowickiego rozumowi Małachowskiego, i sercu Jego

pełnemu cnoty winien jest Naród, wy-
dobyty z pod zamachu bardzo szkodli-
wey wojny.

Skończona Wojna Zagraniczna, Sejm też *Pacificationis* zdawało się że uspokoił Polskę, i ugruntował panowanie Augusta. Powierzchnie wszyscy mu Panowie byli posłuszni, zostawiwszy zazdrość, nienawiść, i pychę, dary przyrodzenia zwyczajne sercom zaiętym możnowładztwem i duchem znaczenia. Król najlepszego serca, i nayprzychylniejszey woli dla Narodu Polskiego, przedsięwziął wojnę na Króla Szwedzkiego w zamiarze odebrania Inflant; nie zyskawszy Konstytucji od Rzeczypospolitey na tę wojnę, ale jako bogaty Elektor Saski zrobiwszy przymierzenie z Królem Duńskim, i Carem Moskiewskim, Felt - Marszałkowi *Fleming* zdawszy Zwierzchność nad Sasami, wprowadził Woyska przez Litwę do Inflant, i sam Osobą swoją wybrał się na tę Wojnę. Była z początku wyprawa szczęśliwa, Król poodbierał niektóre Zamki i do Kraju powrócił; lecz w Litwie zawsze raz na raz nienawiść Narodu Litewskiego wzma-

niała się przeciw Domowi Sapiehów. Szlachta pod pozorem Woyny Inflantskiej ograniczney, i przechodów Saskich ztobiła związek, i zprzymierzenie się Obywatelów, uczyniwszy głową Xiążęcia Wiśniowieckiego. Zgromadziło się Szlachty Litewskiej do 20,000. stanęli Obozem mając na Łonie własney Oyczyzny Nieprzyjaciół wolności i równości Współ-Braci własnych. Sapiehowie znając, że ten Litwy postępek był na nich groźnym zamachem, zbrali Woysko Prowincyi Litewskiej, mając władzę nad nim i Zwierzchność, a zgromadziwszy Przyjaciół Domu, sami pierwsi podiażdami swemi wszczęli zaczepną Woynę. Z obydwóch Stron brzmiała obrona wolności, i równości, z obydwóch stron, chciwy Krwi ludzkiej miecz, i naczynie śmierci miał zarządzać niepewnym losem, a Opatrzność skrytym układem wyroku, zamierzyła skutki, zostawiwszy Sąd następnym wiekom, jak Polak powinien myśleć o swojej wolności. Zeszły się Woyska obydwa pod Olkiewiki Miasteczko, potyczka była żwawa z obfitym przelaniem krwi ludzkiej, bo natura Woyny domowey zawsze jest zaso-

bniejsza w okrucieństwa i mordy. Przemogła jednak strona Zprzymierzeńców Litew: Sapiehowie stracili Woyska Rzpłtey Woiewoda Wileński, Hetman W. Marszałek W. Litewski, i Podskarbi ucieczką ratowali się z poboiowiska. Sapieha zaś Koniuszy Litewski w półtora tysięcy Jazdy wzięty żywcem, przeciw wszystkim Prawom ludzkości, w ręku będąc swoich Nieprzyaciół okrutnym postępkim zamordowany został. Wściekłość zemsty nieprzestając na śmierci, ciało martwe rozsiekane na sztuki rozniosła. Po tej okrutney robocie, Litwa ztwierdziła swoje zprzymierzenie, odsądziła Sapiehów od Obywatelstwa, od Urzędów, od Maiątek, wywoławszy ich bytność z swey Oyczyzny.

Seym następujący w Roku 1701. przybliżył Sapiehów do Króla, bo tego koniecznie wyciągała własna ich potrzeba. Czynił Król podczas Obrad Kraiowych co mógł z siebie, wysadzono pośrednictwo do ugodzenia rozróżnionych stron. Z strony Obywateli Litt: wyznaczony był Szczuka Podkanclerzy Litt: z strony Sapiehów Pieniążek Woiewoda.

Sieradzki. To pośrednictwo wyznaczone powagą Seymu, pomróciło Sapiehom Dobra, i Prawo Obywatelstwa, które Litwa miała potwierdzić, jeżeliby były nadgrożone krzywdy, i szkody, poniesione przez tę wojnę domową, i oraz jeżeliby była ścieśniona powaga Urzędów, przez które Sapiehów przemoc wygórowała. W partykularnych zaś przytrafieniach wyznaczone Sądy i Komisye. Takie było zakończenie sporu Lit: z Domem Sapiechów na Seymie w roku 1702. było to jednak dziełem daremnym i próżnym mimo powagę Króla, Senatu i Stanu Rycerskiego. Sapiehowie udali się otwartą zemstą do przemocy Króla Szwedzkiego Karóla XII surowego w swywoli szczęścia Bohatyra, który porażony w krótkim czasie Woyska Moskiewskie pod Narwą, a Saskie w Inflantach, pokazał się straszny zwycięzcą dla swych Nieprzyjaciół. Jakoż w tym razie nie dobrej doli Król widział się w Bircu na Zmudzi z Carem Moskiewskim Piotrem, gdzie uczynił tajemne umowy i związek sprzymierzenia jawny. Seym Obrad Koronnych mając za zamiar wojnę Szwedzką, zerwany

został, Sasi pobici, a Król Szwedzki zwycięzca z Woyskiem do Polski wchodzi.

Nie należy wystawiać domysłu przybliżając go pamięci, kto winien, iż Rzeczpospolita ogołociła się z rady, obrony, i pomocy w takim nieszczęśliwym razie wystawiając siebie na szkodę, na ohydę, i bezprawia, na powstanie przeciw własnemu Królowi, i złożenie Go z Tronu.

Tu się otworzyły zamysły, nienawiści, zawziętości, i zemsty dotąd okolicznościami przytłumiane. Lecz gdy z Królem Szwedzkim nie zostało się nic więcey tylko proźba, Karol XII. posuwając cheŕpliwey pychy dla Zwycięzców przysmak, przedsięwziął rękami mniemaney wolności Polskiej a w samey istocie możnowładztwem przewodzących Panów, wyzuc z Tronu Polskiego Augusta II. przykład dając, ubranego w maskę wolności gwałtu, takiego napotym zostawił wzór, do wy-

pełnienia w swoim własnym Narodzie Sąsiedzkiemu Mocarstwu.

Rozerwanie w Polsce zdań Osob, i ich sposobu myślenia, zrobiło mięszanie razem woyny postronney i domowey, a przemagając szczęściem oręża zwyciężkiego strona Szwedzka, dała okazyą poprzeć się w nadzieiach złośliwych Prymasowi Radzieiowskiemu, który bez prawa, i bez słuszności zgromadził Zjazd Warszawski, łudząc Szlachtę na wspólny z Królem Szwedzkim obietnicą Pokoju, miasto którego licznie zgromadzonemu zjazdowi Bezkrólewie ogłosił. Nietrzeba roztrząsać okoliczności, jakie zachodziły w tym postępku Narodowym; dzieło to jest iak gdyby Sąsiad w bliskiey naszej pamięci; ale natomiast rozebrać należy uwagę, że wolne wybieranie Królów, i zuchwałe zpychanie ich z Tronu, było i będzie nieszczęścia Kraiowego zasadą.

Obrany Stanisław Łeszczyński Woiwoda Poznański, na miejsce Augusta II. tak długo zasiadał na Tronie Polskim, iak szczęście pozwoliło zwycięstwa Królowi

Szwedzkiemu. Prześladując on Króla Augusta w Polsce i w Niemczech, przywiódł go do pokoju, pod warunkami pełnemi upokorzenia i poniżenia; rzekł się August Tronu Polskiego, piścić nawet musiał List z powinszowaniem Korony Stanisławowi Leszczyńskiemu, lecz gdy zmordowana fortuna zapędami swojego faworyta, odstąpiła go pod Pułtawą, Król August zprzymierzony z Carem Moskiewskim (który od owego czasu Piotrem W. zwać się począł) powrócił do Polski, a Stanisław Leszczyński z niej wyjechał. Tak August odzyskał spokojność i Tron, i na nim dożył; po śmierci swojej zostawiając Prawu czas Bezkrólewia, a przemocy i przypadkowi (pod Imieniem wolney Elekcyi) obranie inszego następcę.

Bez-Królewie Dziewiąte.

Ze po śmierci Augusta II. Stanisław Leszczyński był wezwany do Korony Polskiej najuroczystszym obrządkiem wolney Elekcyi, to jest iawna pewność. Nigdy Polska nie miała tak

gromadnego zjazdu, iak na tę Elekcyą. Prymas, i cały Naród zgodził się na Leszczyńskiego; on spiesznym przyjazdem przytomnie stawił się w Warszawie. Mała liczba Panów mając pomoc Dworu Moskiewskiego, Woyska i pieniądze Saskie, przytym potuchę Domu Austryackiego, potrafiła dać przewagę, rozdzielić Elekcyą, i obrawszy Fryderyka Augusta III. Elektora Saskiego, ani na miejscu zwyczajnym Elekcyi, ani od liczb przyzwolitey Stanu Szlacheckiego, nazwała to iednak wolnym i prawnym obieraniem, utrzymała Augusta III. Traktaty Francyi z Austryą przyznały, kto ma królować w Polsce, i kto ma znowu nazwisko nosić Dostoięństwa Królewskiego. Stanisław Leszczyński otrzymał tytuł i Maiestat Króla Polskiego przyznany sobie od całej Europy (k) żyjąc w Lotaryngii z dochodów tego Xięstwa, któremi go opatrzył zięć iego Król Francuzki. August III. będąc już prawdziwie Królem Polskim, bardzo się iednak zbliżał podobieństwem do Stanisława Leszczyńskiego, żył w Saxonii, tracił dochody własne, żadnego Rządu w Kraiu nie mogąc się do-

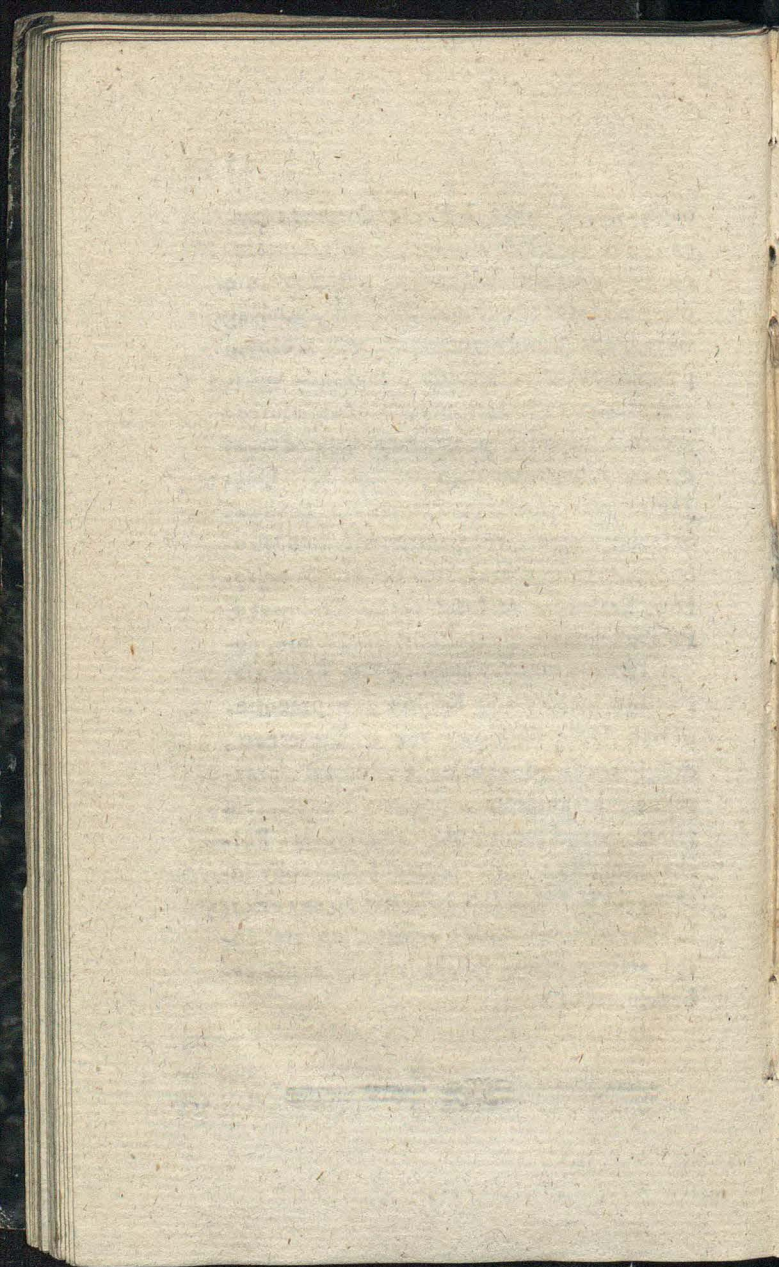
czekać ; wszystkie Seymy zrywane , Polska bez obrony , bez rady , bez porządku , w wyrokach Sądowych sprawiedliwość brzęczała szalami pieniactwa , nie mając miecza w ręku , możnowładztwo zaległo Seymiki , możnowładztwo wykonywało Dekreta Trybunałów , albo wykonywać przeszkadzało. August III. nie miał innego czynienia , tylko iarmarki podpisywać , Urzędy i Królewszczyzny rozdać , aby się o to familie kłóciły , w tym iedynie zawierała się powaga Jego Maiestatu. Wreszcie był on siedząc w Warszawie , lub Dreźnie ze wszystkim podobny do drugiego Króla Polskiego mieszkającego w Lotaryngii.

Po śmierci Augusta III. ponieważ Bezkrólewie jest Nam współczesne , więc zostaje zupełnie wiadome i pisać o nim teraz nie trzeba , ale natomiast należy zastanowić uwagę nad wszystkimi Bezkrólewiami od śmierci Zygmunta Augusta , aż do Naszych czasów , iak one są wyraźnym nieszczęściem Narodu. Wolne wybieranie Królów będąc niepodobieństwem , i dziwotworem nieładu , gdy się obróciło w nałóg Rządu , już Polska u.

traciła połowę swoich Kraiów. Zaszczep ten może być od wielu uważany jako zrzenica wolności, jako zakład Dostoieństwa Szlacheckiego, że w tym Stanie każdy się rodzi do Korony, każdy obiera Króla, i że nie tylko jest ozdobą, ale zasadą swobód Kraiowych; mnie się jednak zdaie, iż nigdy przesady, i uprzedzenia nie pastwiły się bardziey nad prawdą, iak utrzymując wolne wybieranie Królów. Słodkie zadurzenie miłości własney, prowadzi Naród tą drogą do zatracenia. Wiem ia, co to jest wolność: jest to dar Nieba dla osfodzenia przykrego życia śmiertelnych Ludzi na Ziemi. Lecz posiadający ją Naród nie wtenczas kosztuje tak przyjemnych owoców, gdy się sgromadza na wolne obieranie Królów w świętym zastępie Obywatelstwa, składając dzieło okazałej postaci, a w samey rzeczy stając się największym na Swiecie igrzyskiem cudzey przemocy, podlegając nieszczęściu, uciskom Obywateli, oczekując wypadków losu cudzego. To mi jest wolność: gdzie Obywatele pod stałemi i niewzruszonemi wyrokami Prawa Kraiowego żyjąc, dla których się Król rodzi, i one

zaprzysięga, nie zaś *Pacta Conventa* wypadające z okoliczności, i odmieniające się z każdą Elekcyą. Przeto nie na tym zależy wolność Narodu, według wyraźney prawdy mówiąc, gdy wolnym głosem obieram Królów, lecz gdy głosem sprawiedliwości można odebrać *Scriptum* Królowi, przestępującemu wyrok Prawa niewzruszonego w rządzie. Dcm Jagielloński nadając Przywileie Stanowi Szlacheckiemu, rozprzestrzenił jego swobody, a nie starał się utworzyć wyroków Prawa w stałości rządu Kraiowego. Po skończonym Jagiellońskim Domie, powstały w wyraźney postaci Bez-Królewia, i wolne wybieranie Królów, a przemieniając Rząd Kraiowy raz w Królestwo, drugi raz w Bezkrólewia, został przyczyną, i skutkiem, pomocą i środkiem temu wszystkiemu, do czego dziś Polska przyszała; i nie potrzeba iak żeby jeszcze była iedna lub dwie naywięcey Elekcye, aby miarkując z tego, co się dotąd stało, caley Polski zupełnie nie zabrakło. (k)





N O T Y.

(a) Po śmierci Ludwika Króla Węgierskiego, którego Kazimierz W. swym testamentem za Króla Polskiego przeznaczył, może się uważać *interregnum* w Polsce: *naturalne* i *prawne*, bo w tym czasie Naród Polski był w zupełnym zażyciu władzy najwyższej, kiedy bez Króla zrobił *Pactum Successy* z Królestwem Węgierskim. Ludwik Król Węgierski i Polski, zostawił po sobie dwie Córki: pierwszą Maryannę Zonę Zygmunta Króla Czeskiego, a po tym Cesarza Rzymskiego, drugą Jadwigę Królową Polską Zonę Władysława Jagiełły. Córki Ludwika, będąc Dziedziczkami dwóch Koron, a zatem mogąc bardzo łatwo dział między sobą uczynić, potrzebowały jednak zawarowania swojej Sukcessy od Narodów, którym przez Prawo spadku panować miały. Największa zaś potrzeba była dla Jadwigi Królowy Polskiej, gdyż lubo testament Kazimierza W. pokazał tak absolutne panowanie nad Polską, iż usunął linię Męską Piastów, Ludwika Króla Węgierskiego swojego Siostrzeńca do Korony przeznaczył, a tym samym potomstwu Jego oddał berło; jednakże była jeszcze linia Xiążąt Krwi Piasta, która za lada okazyą mogła być obudzić podobne rozruchy, jakie rozrywały Polskę na części;

za panowania Synów i Wnuków Bolesława Krzywoustego. Ztąd poszło, że Jadwiga chcąc upewnić dla swojego potomstwa, lub dla Siostry tron Polski, starała się o to wprzód, ażeby Polacy z Węgrami uczynili przymierze Sukcessyi, iż w niedostatku potomstwa Jadwigi, potomstwo Maryanny w Polsce panować będzie, a w niedostatku potomstwa Maryanny, Jadwiga, lub Jey potomstwo tron Węgierski odziedziczy. Wtym przypadku widać prawdziwe Bezkrólewie w Polsce czyli *interregnum*, bo widać zażycie władzy najwyższej przy samym Narodzie bez Króla, to jest: przymierze Narodu z Narodem, usunięcie Xiążąt Mazowieckich, Pomorskich, i Śląskich od Sukcessyi Tronu, a przyznanie iey potomstwu Ludwika.

(b) Po śmierci Mieczysława II. było prawdziwe Bezkrólewie, czyli *interregnum* w Polsce, bo nim Kazimierz I. na tron Ojca powrócił, Rząd Kraju zostawał w ręku możnych Panów. Trudno sobie wyobrazić, jaka była tego rządu postać, gdyż ani podziału władzy dokładnie wysledzić można, ani iey zażycia. Dzieie Polskie wystawiają Nam władzę Królów bez ograniczenia, trudno nawet dostrzedz Urzędów, bez których Samowładcy obeyść się nie mogą. Urzędy Woiewodów, już były na ówczas znaiome, lecz obszerność ich władzy z pod ciemności wieków wydobyta bydz nie może w całej swej zupełności. Cóżkolwiek bądź, czyli sami Woiewodo-

wie, czy Biskupi z Woiewodami, czy jeszcze iaka inna część możnych Panów rządziła w Polsce, to jasno widać, że Bezkrólewie między śmiercią Mieczysława II. a powroćeniem na Tron Polski Kazimierza I. Jego Syna było raczey *sineregnum* czyli nierządem pod *Arystokracyz* możnych. Postać takowego Rządu wszyscy Dzieiopisowie w nayokropniejszych odmalowali kolorach; niesprawiedliwość Królowy Zony Mieczysława, i zbytńia miękkość tego Króla obudzila zuchwałość możnowładztwa, Ryxa znała dobrze, co jest prawy na tron Następca, i iak wiele nieszczęśliwości spływając musi na Kray, którym zuchwałość możnowładzców zarządza, uwiozła przeto małoletniego Syna, a Polska do tak nieszczęśliwego przyszła stanu, iż nie tylko nie była zdolną utrzymać wielkich Państw, które Bolesław Chrobry zdobył, ale nadto do szczytu pod nierządem upaść musiała. Y tak się w samey rzeczy stało: Można, którym się zdawało niedobre panowanie Mieczysława i Ryxy, zasłużyli na niechęć powszechną całego Narodu. Pospolstwo uciśnione od swych Panów, zaczęło się przeciw nim buntować, i pewnieby postać Królestwa Polskiego zaginęła, gdyby Duchowieństwo nie skłoniło Panów Polskich, aby iak nayrychley Kazimierza I. do Dziedzicznego wezwali Tronu, który nazwany był *Restaurator Poloniae*. Bezrządność przed Kazimierzem I. była nasieniem *interregnów*, które po zgaszey linii Jagiellońskiej miały przywieść do upadku tak wielkie Królestwo. Wszystkie nieszczęśliwości, których się pó-

źniey w dzieiach Polskich doczytać możemy, wypływały zawsze z *interregnów*, iak z naturalnego swego źródła, i w żadnym innym czasie ani srogość zbuntowanego Pospółstwa, ani strata obszernych Prowincyi nie daie się widzieć, tylko w czasie *interregnów*, albo pod wątlým panowaniem Królów, na Tron wybieranych, iak się to niżej dowiedzie.

(c) Bez Królewia gwałtowne w dzieiach Królestwa Polskiego nie da się widzieć iezeli kłotni potomków Bolesława Krzywoustego za takie wziąć nie zechcemy. Moźnowładztwo za panowania Mieczysława II. przez swą zuchwałość przywiodło o zniszczenie Naród Polski. Przy śmierci Bolesława Krzywoustego, stało się znowu oczywistą przyczyną nieszczęśliwości Kraiowej przez swą nikczemność. Monarcha ten będąc prawym Dziedzicem tronu, mniemał się być Dziedzicem całej Polskiej ziemi, podzielił ją więc między Synów swoich. W ten czas to Moźni, iezeli się nie czuli być niewolnikami swego Monarchy, iezeli nie chcieli być niewolnikami Jego Synów, powinni byli oprzeć się, i nie pozwolić na Testament Bolesława Krzywoustego, obstać przy całości Państwa, i iedności berła. Lecz w Narodzie Polskim widać zawsze było zuchwałość obok z nikczemnością, miękkość panowania Mieczysława II. zrobiła Ich zuchwałemi, zuchwałość przywiodła do tego, iż mniemali obeysć się bez prawego na tron Następcy. Przeciwnie

zaś silne panowanie Kazimierza I. Bolesława śmiałego, i Bolesława Krzywoustego, przywiodło ich do tego boiaźni i nikczemności stopnia, że nie byli w stanie sprzeciwić się nawet po śmierci testamentowi Bolesława Krzywoustego. Z czego mógłby kto wnosić, iż dzieło tak potężnego Monarchy boiaźliwie od całego przyięte Narodu zostawi w nikczemney spokojności rozdzielone Xięstwa. Lecz nie tak jest. Naród, który przemoc do milczenia przymusza, każdy pozór niedośćności, którego dostrzedz może w przemagającym, zbyt łatwo oburza, i do zuchwałości przyprowadza. Cała Polska na Xięstwa podzielona, stała się poboiowiskiem wojen domowych. Synowie i Wnukowie Bolesława Krzywoustego bezprzestanną z sobą toczyli walkę o Sukcesyą. Niespokojności między Xiążętami krwi Piasta, nie mogą się uważać iako Bezkrólewia gwałtowne, lecz iako kłótnie o Sukcesyą, których naczytać się można w Historji Niemieckiej między Xiążętami Rzeszy, a których za Naszych ieszcze czasów świadkami być możemy; lecz kłótnie o tron Xięstwa Krakowskiego mógłby kto nazwać *interregnami gwałtownemi*, bo Obywatele Xięstwa Krakowskiego zrzucali z tronu Synów i Wnuków Bolesława Krzywoustego, dla dogodzenia ambicyi samych Xiążąt panowania chciwych. Czas iednak między śmiercią Bolesława Krzywoustego, a panowaniem Przemysława, który sobie Koronę przywrócił, może się nazwać Bezkrólewem wielkim i gwałtownym, w którym na przemianę chciwość Xiążąt, zuchwałość i po-

dłość możnowładztwa Polskiego, robiła i grzysko z prawego Rządu. Można by nawet dowieść, że sami Xiążęta krwi panującecy byli przyczyną tylu kłopotni, które dowodzą najsilniey prawa sukcesyi Dumu Piasta.

(d) Ze *Bez-Królewia Prawne* powinny mieć iasny opis w Konstytucyi Rządu, że powinny mieć zażycie władzy prawodawczej, i wykonawczej, temu nikt przeczyć nie będzie, ktokolwiek się zastanowi nad samym znaczeniem słowa. Bezkrólewie nic innego nie jest, tylko Rząd bez Króla. Rząd dwoistą ma władzę, stanowienia Praw, i ich wykonania; pod tym więc względem uważane Bezkrólewia, zaczęły się dopiero u nas od śmierci Zygmunta Augusta, gdzie zupełnie widać Maiestat rządowy przy Narodzie. Tak Uchański Prymas Korony Polskiej w czasie Bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta usprawiedliwiając Prawa dostojenstwa swojego, mówi: Nie jest ni-
 „ komu tajno, że między innemi rozruchy,
 „ które się u Nas w Polsce skoro po
 „ śmierci Króla Pana Naszego działy, te-
 „ dy był też kłopot o to, gdy ludzie wą-
 „ tpili, jeżeli z śmiercią Królewską Urzędy
 „ Koronne ustaćby miały, albo nie? do
 „ czego się też przymieszają ta niepotrze-
 „ bna kwestya o Prymactwie moim, bo
 „ ten Urząd nie jest takowy, aby sobie
 „ miał przywłaszczać władzę Królewską,
 „ i iako *bez Królem* jakim być, Prymas
 „ kiedy Króla nie stanie, ma swą władzę,
 „ i to nie sam, iedno z Radami i z inne-

„ mi Stany Koronnemi pospołu, których
 „ on jest zawsze powodem ku obmyśleniu
 „ i opatrywaniu potrzeb Rzplitey” Z te-
 go usprawiedliwienia pokazuje się wyra-
 źnie, że od śmierci Zygmunta Augusta
 władza Rządu między śmiercią jednego
 Króla, a następstwem drugiego, zostawała
 przy Narodzie, że Narod miał w tym
 wszystkim władzę, co było koniecznie ku
 opatrywaniu potrzeb Rzplitey, że Prymasa
 miano za *bezkróla*, i w tym też właśnie
 czasie Narod Polski używał w całej zupeł-
 ności władzy najwyższej, a że iasniey po-
 wiem, panował bez - Króla, pisał Prawa,
 ustanowił Sądy *Kapturowe*, czego dawniey
 w zbiorze Praw Polskich dostrzedz nie mo-
 żna, gdzie wszystkie warunki wolności szły
 pod imieniem Przywileiów, gdy nowy Król
 na tron wstępował, iak się to okaże ni-
 żej.

(e) Ktokolwiek w tak ważney mate-
 ryi chce być Sędzią bezstronnym, ktokol-
 wiek wiadomości Dyplomatyczne chce wziąć
 pod sprawiedliwą krytykę, która naygrun-
 towniey wszystkie rozwiązuie trudności,
 ten powinien zastanawiać się nayprzód, iż tu
 jest mowa o *Bezkrólewia*ch, ile są prawem po-
 litycznym naszego Kraiu, że tey natury *Bez-*
królewia oddzielone są zupełnie od interre-
 gnow naturalnych, przypadkowych, i gwał-
 townych, którym wszystkie prawie Narody
 mniey więcey są podległe, podług nadzw-
 yczajnych przypadków, iakie bardzo rzadko
 trafiać się zwykły: Nadto kiedy *Bezkróle-*

wiom prawnym naznacza się Epoka od śmierci Zygmunta Augusta, tym samym trzeba uczynić różnicę między elekcyą Królów, a Bezkrólewem, bo iako Bezkrólewie nazwaliśmy *rzędem bez-Króla*, czyli rządem samego Narodu między śmiercią iednego Króla, a wyborem drugiego, iako takowemu Rządowi przyznaliśmy władzę prawodawczą i wykonawczą w swej zupełności, tak trudno niepoznać różnicy między władzą wybrania na Tron Panującego i między władzą rządzenia Kraiem w casy obszerności. Wystawiwszy sobie przeto różnicę *interregnów od elekcyi*, wystawiwszy różnicę *interregnów prawnych od tych, któreśmy naturalnemi, przypadkowemi, i gwałtownemi* nazwali, rozumiem, że bardzo wiele trudności zaspokoić potrafiemy, któreby zachodziły między niewątpliwym następstwem na tron Polski Domu Jagiellońskiego, i między dowodami elekcyi Osob z tego Domu.

Nim iednak przystąpimy do rozwiązania tey zawiłości, trzeba wprzód zgodzić się na to, co jest prawne następstwo, a co jest elekcyja? *Następstwo prawne* na iakikolwiek Tron, nic innego nie jest, tylko dobrowolne Narodu przyznanie Prawa do Tronu dla iedney familii, różni się od władzy panowania, bo ta zupełnie zależy od Konstytucyi Rządu, śmiem owszem twierdzić, że władza panowania w żadnym Rządzie nie może być oddzielną od Narodu; obszerność władzy Królewskiej zawiera się iedynie w przepisach władzy wyko-

nawczyey która mniej więcey w swym za-
 życiu jest różna, lecz co się tycze władzy
 prawodawczyey, tey Narod ani na iedną
 Familią, ani na ieden Stan przenieść nie
 może, owszem wszelkie takowe zrzeczenie
 byłoby nieprawne, bo temu zawsze należy
 opisywać warunki swego bezpieczeństwa,
 kto dla upewnienia swey Osoby naturalną
 wolność przeniósł na społeczność polityczną.
Elekcyja nic innego nie jest, tylko wybór
 iedney Osoby na dostojność Królewską, któ-
 ra się z życiem wybranego kończy. Czyli
 wybrany na dożywotnie panowanie, czyli
 Prawem spadku panuje Krol, powaga do-
 stojności Jego równie od Konstytucyi Rządu
 zależy: nie idzie więc w tym mieyscu o wła-
 dzę wybranego Krola, lecz o władzę Na-
 rodu, którą sobie zachował, czy do Elekcyi
 iedney familii, czy do elekcyi iedney Oso-
 by, bo to wszystko jest w ręku Narodu,
 a Prawo następstwa, i Prawo elekcyi są
 tylko dobrowolnemi Kontraktami, które
 Narod zawiera, albo z iedną Familią, al-
 bo z iedną Osobą. To położysz za
 fundament, przystąpmy bliżey do rzeczy,
 a przypuściwszy, że tak elekcyja iak i na-
 stępstwo Tronu dziełem jest dobrej woli
 Narodu, rozbierzmy dowody Dyplomatyczne
 od czasow owych, gdzie Prawo spadku ob-
 szerniey brane było, niż go Kontrakt to-
 warzyski dobrze zrozumiany przypuścić
 może.

W tym mieyscu mowiemy tylko o
 Polsce i Krolach Polskich, Historia Dzie-
 łaow Naszych, ieżeli ją bez uprzedzenia roz-

bierać zechcemy, przypomina nam, że Dom Piastów panował w Polsce prawem spadku, przypomina nawet, że Dom ten spoglądał na Polskę iako na Dziedziczną własność. Okazało się w Nocie pierwszey, że Kazimierz W. testamentem legował Koronę Polską Ludwikowi Królowi Węgierskiemu; legować testamentem Koronę jest to skutek więcey, niż Monarchiczey Władzy, a chociaż niektórym podoba się zarzucać, iż testament Kazimierza W. przez Sędziego Ziemskiego Krakowskiego, i Podśędka Sandomirskiego uchylonym został, tedy płonność tego zarzutu iawnie się okaże, gdy dowiedzimy, z czyiego rozkazu był uchylonym i w iakich punktach; Uchylenie iego nakazał sam Ludwik, nakazał z przyczyny zbyt wielkich Legatów, którym zadosyć uczynić nie chciał, lecz nie dla tego żeby miał powątpiwać o prawie swego Następcstwa, lub żeby potrzebował poprawy swego Prawa, przez iakie osobne Narodu uzwierdzenie; iasnie owszem dzieie Narodu naszego dowodzą, że Polacy mieli w tak wielkim poszanowaniu rozrządzenie Kazimierza W. iż nie tylko do żadney Elekcyi Króla nie przystąpili, ale po Ludwika Posłów wysłali, wzywając Go iako naznaczonego na Tron Następcę.

Wszelako każda odmiana w rządzie bądź naypoźniejsza, musi mieć swoją początkową przyczynę; Elekcye, które później dały miejsce *interregnom prawnym*, miały wprzód zbyt długie pasmo wydarzeń, dla których i Narodowi i Do-

mowi Panującemu były potrzebne; potrze-
 ba mowę zrobiła nałog, nałog dopiero
 nadzwyczajne przyczyny Elekcyi zamienił
 w Prawo zwyczajne. Ludwik panujący
 Krolestwu Piastów po kądzieli, nie zosta-
 wił po sobie Syna, dwa Krolestwa przypa-
 dły spadkiem na dwie Jego Córki, iako to
 w Przywileiu pod rokiem 1374. widzieć się
 daie, w tym Przywileiu tłumaczy Ludwik,
 że się Obywatelom Polskim obowiązał, iż
 Następcy Jego, tylko z linii Męskiej Kro-
 lestwu Polskiemu panować mieli. Pierwszy
 raz albowiem doświadczyli tego Polacy,
 że Kazimierz W. sądząc się być iedynym
 Dziedzicem tego Krolestwa, przekazał go
 spadkiem na swego Siostrzeńca, ostrzegli
 więc sobie, ażeby Ludwik przy wstąpieniu
 na Tron upewnił im przez swoy Przywiley,
 że Następcy Jego na tronie Polskim tylko
 w linii męskiej panować będą, słowa są
 Przywileiu: „ *Ex puro animo, et sinceris*
 „ *affectibus Regnum nostrum Polonia in bo-*
 „ *no statu et robore permanere anhelantes,*
 „ *licet alias nostris promissionibus instrumen-*
 „ *torum, seu Privilegiorum Nobilibus ipsi-*
 „ *us Regni Polonia, fuisset obligati.*
 „ *Quod decedentibus nobis de hac luce, ma-*
 „ *sculinam prolem nostram tantum, et non*
 „ *femininam deberent habere et sibi recipere*
 „ *nostrum in heredem Successorem Regni Po-*
 „ *lonia:* Z słow tych jasnie widać, że Na-
 rod Polski do czasow Ludwika Krola Wę-
 gierskiego sądził się bydź podległym pano-
 waniu Piastow nie tylko w linii męskiej,
 ale nawet w linii niewieściey, gdy sobie
 szczególnym Przywileiem zawarować usiło-

wał, ażeby Dom Ludwika w samey tylko linii męskiej mogli panować.

Pierwsze to iest wydarzenie w dzie-
iach Narodu Naszego, że gdy iuż Polacy
sądziłi się być upoważnieni Prawem nie
przyimować na tron tylko Synow Ludwi-
ka, tak rozrządziła Opatrzność, aby Lu-
dwik żadnego nie miał Syna, trzeba więc
było u tych samych warować dobrodziej-
stwo dla iedney z Corek swoich, którym
nadana była wolność nieprzyjęcia pći ni-
wieścicy do tronu Polskiego; i tak się w
samey rzeczy stało, iak nas daley Przywilej
uczy: *Demum Baronum, Militum, Nobilium,*
 „ *et aliorum omnium consensu et voluntate*
 „ *accedente, Filias nostras non extante*
 „ *prole masculina sibi in Dominas et Here-*
 „ *des Regni predicti acceptarunt, qua fieri*
 „ *nostros Successores, & Coronam Regni Po-*
 „ *lonia ipsas volunt et voluerunt obtinere: Ta-*
 „ *men in eo casu quo Filium vel Filias Di-*
 „ *vina nobis providente clementia habuerimus*
 „ *unum ex iisdem masculis illis deficientibus,*
 „ *unam ex nostris Filiabus nunc natis, & ex-*
 „ *tantibus, ac in futurum nascituris, quem*
 „ *vel quam nos, vel Excellentissima Domi-*
 „ *na Regina Mater, et consors nostra caris-*
 „ *sima ipsis assignabimus illum vel illam*
 „ *habeant pro Herede & Successore nostro,*
 „ *& ipsi Regnicola assumere teneantur*
 „ *et habere, prout iisdem per Barones, No-*
 „ *biles, Proceres, Civitatenses & singulos*
 „ *inhabitatores Regni Polonia fit et facta*
 „ *est de nostra voluntate obligatio homagii.*

„*alio*” Rzecz jest pewna, iż tym Przywile-
 iem cofając Ludwik poprzednicze zaręcze-
 nia, nadał znaczne Polakom wolności, że
 im przyznał, iż wprzód odsunął Prawo
 Sukcysyi dla swych Corek; lecz i to jest
 równie pewna, że wówczas Polacy całą wol-
 ność swoją przywiązywali do Przywileju
 Krolewskiego, że im żadnego nie uczynił
 wstrętu wyraz: *veri ac legitimi heredis*, wy-
 raz dobrowolnego naznaczenia tej Corki za
 Krola Polskiego, którąby się podobało wy-
 znażyć albo samemu Ludwikowi, albo ie-
 go żonie: że nakoniec *obligatio homagia-
 lis*, dała do zrozumienia, iż obszerność wła-
 dzy Ludwika w tym Przywileju zamknię-
 ta w niwczym się nie różni od testamentu
 Kazimierza W. Jego poprzednika, i gdyby
 rozrządzenie Opatrzności tak mieć chciało,
 żeby Jadwiga zostawiła po sobie Sukcesso-
 ra do Tronu Polskiego, Elekcyja nie mia-
 łaaby mieysca, lecz niepodność obydwóch
 Ludwika Corek, co raz więcej nastęczała
 sposobności dla Narodu Polskiego, iż za-
 ciągał nasog decydowania o prawym posia-
 daniu tronu. Jaśnie to widzieć się da ka-
 żdemu kto wiadomość Dyplomatyczną po-
 łoży obok Historyi Narodu Polskiego i Wę-
 gierskiego.

Po śmierci Ludwika, Semowit Xie
 Mazowiecki uczuł krzywdę wyrządzoną swe-
 mu Domowi przez testament Kazimierza W.
 i Przywilej Ludwika, odwołał się do swych
 Praw, i chciał je nawet siłą popierać ia-
 ko potomek Piasta z linii męskiej. Lecz

Polacy stosując się do woli Panujących Królów, a nadewszystko do Przywileju Ludwika Króla Węgierskiego, w którym pierwszy raz wolności swoje prawnie zabezpieczone mieli, nie tylko przeznaczony sobie Sukcessorki Tronu nie odstąpili, ale nadto zrobili z Narodem Węgierskim przymierze Sukcessyi, upewniając wzajemnie następstwo do obydwóch Tronów dla potomstwa Cordek Ludwika, w przypadku gdyby jedna bezpotomnie z tego świata zesza. Tym sposobem nie tylko familia Piasta z linii męskiej za wolą Narodu od Tronu usunięta została, ale nadto sukcessya Tronu przymierzem dwóch Narodów zapewniona, uroczystym nadal stała się Prawem.

Pierwsze to są dowody prawey Narodu władzy i nieskażoney w początkach wolności, lecz Marya i Jadwiga Córki Ludwika bezpotomnie z tego świata zeszyły. A lubo Władysław Jagiełło był wybranym na Króla Polskiego; nie pod innemi jednak warunkami, tylko pod temi: że go Jadwiga za Męża swego przybrała, iak świadczy rekognicya czterech Posłów, którzy imieniem Narodu Władysława Jagiełłę do tronu Polskiego wezwali, w słowach: „ *Ita quod ipsum pro domino ac Rege Regni Poloniae praelegimus & assumpsimus, ipsi quoque inclutissimam Hedvigim & praecelaram Reginam Poloniae naturalem in Coniugem legitimam conditione Matrimoniali dedimus & contulimus copulandam*: dzisiaj się to Roku 1386. z czego oczywiście widać, że gdy Władysław Jagiełło pod tymie-

dy nie warunkiem został Krolem Polskim iż go Jadwiga za Męża swego przybrała ; którą rekognicya rzeczonych Posłow nazywa *Reginam Polonia naturalem*, przeto nie Domowi Jagiellow Korona Polska w ówczas zawarowaną została, lecz Sukcessorom Jadwigi, a że Jadwiga bezpotomnie z tego świata zesła, że Marya Zona Zygmunta Cesarza żadnego po sobie nie zostawiła potomstwa, Narod Polski został przy zupełney woli przyznać Sukcessyą do Tronu ktoreykolwiek inney familii. Y dla tego po śmierci Jadwigi tak mało ufał Prawu swojemu Władysław Jagiello, iż zamysłał tron Polski opuścić, a wrocić się do Dziedzicznej Litwy, gdyby go w tey mierze nie wsparła pamięć na radę Jadwigi, która umierając życzyła, aby pojął za Żonę Annę Córkę Hrabiego Cylicyi, Wnuczkę Kazimierza W. Przychylność Panow Polskich do Władysława Jagielly, i rezolucya ożenienia się z Anną wyżey rzeczoną sprawiła, iż się na Tronie Polskim został, iż panując sfodko i łagodnie, ubezpieczył tron Polski dla swoich Synow, a w nich dla całego potomstwa linii męskiej.

W tym miejscu pilną uwagę zstawić należy nad osobliwzemi zdarzeniami, które ciągłym pasmem przeszkadzały Prawu Sukcessyi, a nastęrczały Prawo Elekcyi. Wezwanie do Tronu Władysława Jagielly, aby był Mężem Jadwigi prawey tronu Dziedzicznej wcale nie jest Elekcyą, bo czterech Posłow którzy się na instrumencie rekognicyi podpisali, nie mogą składać cało-

ści Narodu należącey do Elekcyi: i w samey rzeczy wybor Władysława Jagiełły do Korony, był wyborem Jadwigi Krolewey, tak własnie iak sobie wybrała Marya Teressya Xcia Lotaryńskiego: gdyby Jadwiga tak iak Marya Teressya zostawiła potomstwo; niktby tey ciekawości nie miał, która dziś nieiednego morduje głowę, od którego czasu tron Polski zaczął być Elekcyiny. Widziemy wprawdzie, że Ludwik ze Jadwiga, że Jagiełło nie należą do liczby tych Krolow, którzy za pomocą prawnych Bezkrolewiow tron Polski osiedli: rozbierzmy daley tę ważną materyą, a krok za krokiem cierpliwie postępując, łatwo doydzienmy i śladow obrządkowey Elekcyi, i przyczyn, z których wynikła, i skutkow które ią obrocify w Bezkrolewie prawne.

Ani Władysław Jagiełło, ani Zygmunt Cesarz nie mieli potomstwa płci męzkiey z Hrabianek Cylicyi, które tym końcem za Zony poięli, aby ieden na tronie Polskim, drugi na Węgierskim bezpieczniey mógł się utrzymać, lecz próżny zamysł; Jagiełło powtornie owdowiał, a zatym upadła nadzieia, ażeby krew Piasta z Jagiellońską złączona mogła kiedy panować na Tronie Polskim.

Władysław Jagiełło bierze Zofią Xiężniczkę Kiiowską, i z niey dopiero dwoch Synow Władysława Warnieńskiego, i Kazimierza iako prawdziwych potomkow krwi

swoiej dla Litwy zostawie. Trzeba zaś wiedzieć, że Litwa nie była jeszcze jednym z Polską Narodem, wstąpienie na tron Władysława Jagiełły przyniosło Polsce i Litwie wielkie skutki, lecz nie przyniosło Unii. Przymierze między temi dwoma Narodami zrobiło koniec niaizdom i morderstwom. Religia Chrześcijańska do Litwy zaprowadzona, osfodziła grube obyczaje Pogan, lecz Xięstw Lit: wkrótce zaraz poszło pod panowanie Witolda Brata stryiecznego Władysława Jagiełły; poszło zaś wówczas gdy Władysław zwątpił o następstwie tronu Polskiego dla swej familii, gdy dostrzegł, że z Jadwigi żadnego mieć nie będzie potomstwa. Znali to dobrze Panowie Polscy, którzy naywięcej szczęśliwości przywiązywali do złączenia Korony z Litwą. Oni radzili Władysławowi Jagielle, aby wziął za Żonę Hrabiankę Cyncylli, oni dla potomstwa Jagiełły z Zofii pozostałego ubezpieczyli tron Polski. Roku 1433. uroczystym przynaniem toż samo zapewnili, a warunki w Dyplomacie Sukcessyi zawarte, naylepiey każdego objaśnić mogą, czy Sukcessya dla Domu, czy Elekcyja dla Osoby tym instrumentem przyrzecona była. „ *Tum*
 „ *optime conserverunt illam regere Policiam*
 „ (mowią o Sukcessorach Tronu) *ad quam*
 „ *neduon profectuum temporalium mutantur*
 „ *affectibus, sed cuiusdam naturalis originis*
 „ *trahuntur energia, & non absque dulcedi-*
 „ *ne affectuum Imperiis eorum devota plebis*
 „ *Religio subicere se conservit, quibus ve-*
 „ *ra successionis ad solia ingressum non*
 „ *ignorat. . . . Qualia non immerito sub*

„ *Filiis suis; (mowią znowu o Synach*
 „ *Jagielfy) quibus nobis ab alto donavit*
 „ *Altissimus possemus expectare Omnes*
 „ *unanimitèr nullo dissentiente votis, voci-*
 „ *bus et voluntatibus paribus, unum ex Fi-*
 „ *liis Domini nostri Regis predicti quem*
 „ *pro regimine Regni cognoscemus aptiorem*
 „ *in Regem et Ducem, verumque Heredem*
 „ *et successorem Regni Poloniae Ide speciali*
 „ *consilio et voluntate Magnifici Principis*
 „ *Domini Alexandri alias Vitoldi M. D.*
 „ *Lit: ipsiusque Pralatorum, Baronum, ac*
 „ *Militum suscipimus, tenore presentium me-*
 „ *diantè.*

To Dyploma, podług moiego pojęcia,
 jest dopiero prawdziwym dowodem przy-
 znania Sukcësyi Domowi Jagiellońskiemu
 w Polsce, bo iednego z Synow Władysła-
 wa Jagielfy *in* Regem, *Dominum verumque*
Heredem, et successorem Regni Poloniae we-
 zwano, bo to uczyniono za przyzwoleniem
 obydwóch Narodow, bo to uczyniono za
 przyzwoleniem Brata Jagielfy, który na
 ówczas był Xiążęciem Litewskim, i który
 właśnie zamysłał o zrobieniu Krolestwa Li-
 tewskiego zupełnie osobnego; przeto nie
 tylko Władysław Jagielfo życzący dobrze
 swemu Potomstwu, ale i Narod Polski czuł
 tak ważną potrzebę, iaka była utrzymać
 na tronie Dom Jagielloński, i chociaż w
 rzezonym Dyploma nayduie się wyraz po-
 kazujący, iż Polacy przed tym wyznaniem
 wybierali już Krolow, to bynamnię nie
 przeszkadza, aby tym Dyplomatem iedne-

mu z Synow Jagiellowych Dziedzictwa i Sukcessyi nie przyznali. Wyraz: *Principibus, Ducibus, Heredibus et Dominis Regni Polonia tam naturalibus quam electis*; bardzo się dobrze stosuje do poprzedniczych Dzieciow, chociaż się nawet na nim wolna i obrządkowa nie wesprze Elekcyja. Y tak Ludwik Krol Węgierski może się uważać *Electus*, lecz od Kazimierza z pomiędzy bliższych i dalszych Jego Krewnych; Władysław Jagiełło może się uważać *Electus*, lecz od Jadwigi, która go przyjmując za Męża, uczyniła uczestnikiem Korony, i zapewne słowo *electus* nie służy Synom i Wnukom Bolesława Krzywoustego, nie służy narzuconemu na czas krotki Wacławowi, bo tam gdzie są ślady iedynowładnego panowania, Elekcyja miejsca nie ma, a przynajmniej nie może mieć w następstwie Domu Piasta; bo Narod który z poszanowaniem przyjął testament Bolesława Krzywoustego, który na mocy testamentu Kazimierza W. poddał się panowaniu Ludwika, własnym swym posłuszeństwem dowiódł, że to wszystko co się działo od śmierci Bolesława Krzywoustego, aż do wstąpienia na Tron Przemysława, było *interregnum* gwałtowne dowodzące z iedney strony chciwości Xiążąt Krwi panującey; z drugiey strony podżeganego możnowładztwa od samychże Xiążąt. Procz tego Elekcyja nawet w Sukcessyach mieć może miejsce, raz gdy się familia do tronu wybiera, uroczyście przyznania prawego następstwa, nazywa się dobrze Elekcyją. Tak przymierze między Koroną Polską, a Węgrami,

które te obydwaj Narody w czasie Bezkrolewia zawarły, może się nazwać prawną i wolną Elekcyą. Tak Zjazd w Jedlno przyznający Sukcesyą, i Dziedzictwo Tronu dla jednego z Synów Jagiełły, jest równie prawną i wolną Elekcyą. Lecz oprócz tego trzeba się i nad tym zastanowić, że oprócz Elekcyi prawnej, była jeszcze Elekcyja obrządkowa.

Władysław Jagiełło odumarił dwóch małoletnich Synów, Władysława Warneńskiego zwanego, i Kazimierza Brata jego. Śmierć ta dawała miejsce rozruchom. Obowiązek, który na siebie Narod przyjął, był, aby zdatnego wybrali za Króla. Obadwa małoletni zdawali się być równie niezdolnymi. Znaczna część rokoszanów korzystając z tej okazji, wzbudziła pretensye Semowita Xcia Mazowieckiego; lecz przyrzeczenia w Jedlno uczynione, poparte od rozsądnej strony zabiegły temu. Nie czekali Polacy czasu owego, w którymby odatności Synów Jagiełły sądzić mogli, przyznali Koronę Władysławowi Warneńskiemu, odłożywszy tylko przysięgę Jego do lat przywoitych. Wkrotce potem Władysław został Królem Węgierskim, a nie szczęśliwa porażka pod Warną, wytrąciła z rąk Jego dwa razem Berła, nie utwierdziwszy Tronu Polskiego w Domu Jagiełłów. Wstąpienia na Tron Polski tego Króla nie można odnosić jeszcze do Elekcyi obrządkowych. Przeszkody, które miał, były tylko dziełem niedołącznego rokoszu,

a śmierć nieprzewidziana była przyczyną kwestyi, czyli Korona należała Bratu Jęgo, lub wrocila się do wolney Elekcyi Narodu? Co do mnie iestem tego zdania, że Korona Polska w tym samym została stanie, iak była po śmierci Jadwigi. Elekcyja nowa była koniecznie potrzebna, bo bezpotomny Władysław, któremu Tron był przyznany, dał miejsce Bezkrolewiu takiemu, iakieśmy *naturalnym* nazwali. Nie można więc porównywać go do Bezkrolewio w tych, które się widzieć dają po śmierci Zygmunta II. a iakie nazwalismy *prawnymi*.

Interregnum to trwało półtrzecia roku, z tey naywięcey przyczyny, że Władysław Jagiełło zostawszy Krolewem Polskim, odstąpił Xięstwa Litewskiego Witoldowi Bratu swemu, a Zofia pozostała po Jagielle Wdowa, widząc Władysława na Tronie Polskim i Węgierskim, Xięstwo Lit: oddała Panowaniu Kazimierza po śmierci Zygmunta zabitego. A tak dwa te Narody uważane były tylko, iak sprzymierzone, nie iak w iedno Państwo złączone. Ztąd też zachodziły ieszcze wzajemne pretensye między Litwą a Polską. Litwa domagała się Władztwa Kijowskiego i Wołyńskiego, iako swey własności, do ktorey Polska prawem miecza kilkakrotnie należała. Umysły Polaków nie były przeciwne, aby natychmiast Kazimierza Jagiellończyka wezwać. Chciano zaraz za pomocą óbrządkowey Elekcyi ogłosić Krolewem Kazimierza, bo nawet w niepewności

o życiu Władysława będąc, tak sobie wnosili, że łatwiej, aby w zdarzeniu przeciwnym Brat Bratu Korony odstąpił, iak żeby Polska bez prawnego długo zostawała Pana. Rezonowanie w tej mierze Zbigniewa Biskupa Krakowskiego, które wszyscy Kronikarze przytaczają, i powszechna wola Rad Koronnych, widzieć dać, że pod owczas Elekcyja nie przypadła do smaku. Z pierwszego więc Zjazdu wysłani byli natychmiast Posły do Kazimierza, wzywając go, aby na Koronacyą przyjechał; lecz gdy Kazimierz Korony Polskiej przyjąc nie chciał, obawiając się, aby Michał Krewny jego i z Xiążęty Mazowieckimi spokrewniony nie zburzył przeciw niemu Litwy, a pod niebytność prawego Dziedzica sam się Xiążęciem Litewskim nie ogłosił, nie wiedząc iaki go los czeka na Tronie Polskim, i czyli Tron ten należeć będzie spadkiem dla jego potomstwa; Korony przyjąc nie chciał. W tym przypadku Interregnum naturalne być musiało, a Naród do pierwiastkowej władzy zupełnie wroczył. Jakoż są ślady widoczne tej najwyższej Władzy przy Narodzie: Traktaty między Polską a Xiążęty Szląskimi, naznaczenie Elekcyi dla oddania Korony Polskiej temu, kogoby wybrał Narod. Przyszło albowiem do tego, że nawet Zbigniew Biskup Krakowski widząc niezłomny upor w Kazimierzu, podał za Kandydata Margrabię Brandeburskiego Zięcia Władysława Jagiełły. Przychylny Domoowi Jagiellońskiemu chciał przynajmniey Corakę widzieć na Tronie, kiedy Syn uporem

własnym oddalał się od Narodu (sobie życziwego. Lecz Biskup Płocki sprzeciwiał się podanemu od Zbigniewa Kandydatowi, a na to miejsce podał Książęcia Mazowieckiego, iako pozostałego z domu Piastów Dziedzica; Obadwa zaś popierali Kandydatów ze krwi panującej, pierwszy od Jagiellów, drugi od Piasta; co oczywiście dowodzi, w jakim poważeniu u Polaków było Prawo Sukcesyi.

W tym miejscu pilną uwagę zastanowić trzeba nad postępowaniem Narodu Polskiego, który pierwszy raz przyszedł do stanu wolnej Elekcji Króla swego. Cokolwiek albowiem wyższe opisują dzieje, to wszystko nie może mówić za wolną Elekcją. Postępki Krakowianów z Potomstwem Bolesława Krzywoustego, nie należą bynajmniej do wolnej Elekcji. Są to kłótnie Familii Panującej wynikające z zarazy feudalnego Prawa. Wstąpienie na Tron Ludwika, Jadwigi, Jagiellów i Władysława Syna Jego, są to dowody spadków i opisów między Narodem a Panującymi. Nie obowiązała się prawda Narod Władysławowi Jagiellom przyjąć Dom jego cały na Tron Polski, opis w Jednym włożył tylko na Polaków powinność przyjąć jednego z Synów, a ztym jednemu tylko i jego potomstwu powierzyć Koronę. Śmierć Władysława Warnieńskiego Króla bezpotomnego uwolniła Polaków od opisu prawa, lecz nie uwolniła od przychylności, którą mieli dla Domu Jagiellońskiego; i gdyby nie upor Ka-

zimierza, nie miałoby miejsca tak długi Bezkrólewie, aniby Polacy nie przystąpili do Elekcyi nowego Króla, gdyż oczywiście z postępków pierwszego zjazdu widać, że bez żadnych Dyplomatycznych formalności po Kazimierza wysłali, i dopiero do Elekcyi nowego Króla przystąpili, gdy Jm Kazimierz przyjęcie Korony odmówił. Co za szczęśliwe wieki, w którym i prawi Dziedzice nie brali się porywczco do Korony, i Narod będąc w zupełności Prawa swego nie chwycił się łatwo odmiany Familii Panującego!

Interregnum zaczęło się w Roku 1445. Wezwanie do Korony Kazimierza przypada na dzień 23. Kwietnia roku tegoż. Wolna Elekcyja nastąpiła Roku 1446. a dopiero Akt przyznania Tronu dla Kazimierza Jagiellończyka przypada na Rok 1447. Z czego pokazuje się, że Elekcyja nie miała by miejsca, gdyby sam Kazimierz własną nierozumnością nie dał do tego okazji. Zbytnią dobroć tego Króla, powolność jego dla Litwinów, bojaźń aby nie stracił W. X. Lit: lub żeby Xięstwo Litewskie nie straciło Wołynia i Kijowa, było przyczyną zwłoki, a tym samym nadzwyczajnego Interregnum i Elekcyi. Bo gdy ostatni raz Posłowie Polscy przyjechali do Kazimierza, wynurzył im się poufale, że mu najwięcej o Wołyn i Kijów chodziło, ale gdy Go zapewnili, że jako Pan dziedziczny obydwóch Narodów będzie mógł zrobić co zechce, przyjął Koronę Polską, a od wstą-

wstąpienia jego na Tron aż do śmierci Zygmunta Augusta nie było więcey ani Interregnów naturalnych, ani prawnych, nie było Biekcyi prawnych ale tylko Porządkowe z potrzeby samego Domu Panującego wynikające.

Panowanie Kazimierza Jagiellończyka uważać się powinno za czas, w którym Polska i Dom w niej Panujący przyszedł do najwyższego potęgi stopnia. Kazimierz z Elżbiety Austryackiej miał Synów sześciu, między któremi najstarszy był Władysław, po nim Święty Kazimierz, Jan Albert, Alexander, Fryderyk i Zygmunt. Sprzyjały okoliczności Kazimierzowi, Narody Słowiańskie i Sarmackie skłoniły się pod Berło Jego Imienia. Po śmierci Jrzyka Króla Czeskiego, Czechowie wezwali do Tronu Władysława najstarszego Syna. Tym sposobem Czechy, Morawa i Szląsk poszły pod panowanie Jagiełłów.

Węgrowie sprzyrzyli sobie panowanie Macieja Korwina, udali się więc do Kazimierza Jagiellończyka z prozbą, aby ich z pod panowania ktore sobie dla nieustannych wojen sprzyrzyli) wyzwolił, i dał im za Pana iednego z swych synow. Przeznaczył Król na Tron Węgierski drugiego Syna swego Sgo Kazimierza. Lecz niestateczność Węgrów, obojętny do Korony umysł Świętego młodzięca, a nadewszystko niesprzyianie Fortany, obróciło w niwecz

pierwsze zamysły i Węgrów i Kazimierza Jagiellończyka. S. Kazimierz w kwiecie swej młodości przeniósł się do Krolestwa umarłych, będąc przeznaczonym aby odbierał cześć w ostarzu od żywych, a Maciej appoplexyą ruszony w Wiedniu życia dokończył, zostawując w zamieszaniu Państwo, a Tron Domowi Jagiellońskiemu. Udali się natychmiast Węgrzy do Kazimierza Jagiellończyka, prosząc go, aby im jednego z Synów za Krola dadź raczył. Pozostała po Macieju Wdowa wezwawsza Władysława Krola Czeskiego, Kazimierz zaś wyprawił Alberta trzeciego Syna swego, pragnąc go widzieć Krolem Węgierskim. Władysław uprzędził zamysły Oycy swego, i wniwecz obrócił wyprawę Jana Alberta, a stawszy się panem dwóch Koron, Węgierskiej i Czeskiej, kontentował Brata swego znacznemi Dzierżami na Węgrzech i w Szląsku. Urażony tym postępkim Władysław Kazimierz inaczej wcale rozrządził Sukcesyą Tronu Polskiego, a widząc się blisko zgonu, testamentem legował Koronę Polską, Janowi Albertowi, Xięstwo Litewskie Alexandrowi, wyłączaiąc zupełnie Władysława. Fryderyk przyjąwszy Stan Duchowny, objął z czasem Biskupstwo Krakowskie i Arcy-Biskupstwo Gnieźnieńskie, będąc zaszczycony dostojnością Kardynała, co pod ówczas bardzo wiele znaczyło.

Więcey ieszcze z Dzieiow Krolestwa Węgierskiego nauczyć się można. Swiadczą te dzieie, że Władysław Krol Węgierski i Czeski uczynił paktum Familii z Janem Albertem, iż w przypadku, gdyby Władysław zszedł bezpotomny, Jan Albert lub Jego potomstwo prawem spadku do Korony Węgierskiej iść powinno, a Jan Albert sądził się być Panem wszystkich Xięstw w Szląsku i Węgrzech sobie ustąpionych, tak dalece, że wstąpiwszy na Tron Polski odstąpił ie prawnie Zygmuntowi I. Bratu swemu, który będąc potym Xiążęciem Litewskim trzymał ie w swojej possessyi, i dopiero ie odstąpił, gdy prawem spadku doszedł do Korony Polskiej. Tak iasne dowody prawa Sukcessyi na pierwszy rzut oka zastanowić mogą każdego umysł za co miała miejsce Elekcyja przy wyniesieniu na Tron Jana Alberta, Alexandra i Zygmunta I. Lecz tę trudności każdy sobie rozwiązać potrafi, kto uczyni różnicę między Elekcyją prawną i Elekcyją obrządkową. Elekcyja prawna iest w tedy, gdy Naród z pomiędzy wielu ubiegających się iednę do Tronu wybiera Osobę. Elekcyja obrządkowa iest ta, gdy nie masz Konkurenta do Tronu, ale tylko prawy Następca, dla tym większey pewności potrzebuie, aby Prawo spadku przyznał mu Naród, aby takowe przyznanie mogło być dzielną obroną przeciwko równemu z iednego domu Kompetytowowi.

Nie wątpił Naród Polski, że Prawo spadku należy się Domowi Jagiellońskiemu. Lecz Jan Albert potrzebował tego, aby Naród iemu samemu Koronę przyznał, bo wiedział dobrze, iż Prawo spadku należało starszemu Bratu Władysławowi, Królowi Czeskiemu i Węgierskiemu; i jeżeliby Władysław nie przeczył mu Korony Polskiej, mogłaby wzniecić się kwestya między Jana i Władysława potomstwem, komu w przyszłe czasy Korona Polska dostać się powinna. Z tych więc powodów Jan Albert wołał się mienić Królem obranym, niż tylko Królem Sukcesyonalnym. Ta jednak Elekcyja nie rozumie się za dzieło Narodowi Polskiemu potrzebne, bo się nikt z Albertem do Korony Polskiej nie ubiegał, ale za potrzebne w samym Panującym Domu. Pomimo albowiem że testament Ojca iego co do słowa uskuteczniiony został, nie przytoczy nikt Aktu Elekcyi Jana Alberta tak uroczystego, iak np. jest układ między Władysławem Jagiełłą a Narodem Polskim w Jedlny. Elekcyi Alberta dowodzi tylko Przywilej 1493. R. dany w Piotrkowie na Zjeździe Generalnym Dnia 14. Februarii roku tegoż, gdzie się sam byź mieni najprzód obranym, potym Koronowanym, które to przyznanie uważa się za potrzebne względem Władysława Króla Węgierskiego i Czeskiego.

Krotkie panowanie Jana Alberta zostawiło też samę potrzebę i ten postępowa-

nia sposob przy wyniesieniu na Tron Alexandra Brata Jęgo. Jan Albert zszedł bezpotomny. Władysław Krol Węgierski i Czeski miał Syna iędnęgo Ludwika, który w czasie owym mógł się uważać iako iędyny Sukcessor Państw Jagiellońskich, lubo Władysław nie przeszkadzał swym Braciom do Korony Polskiej, nie zrzekł się iędnak ięszcze należęcego do nię swęgo Prawa. Panowie Polscy poznali się dobrze, ile byli potrzebni Domowi Jagiellońskiemu, ile pierwiastkowe dziedzictwo Jagiellów było potrzebne Krolestwu Polskiemu. Patrzyli oni na Xięstwo Litęwskie iako na rzecz spólną panującego Domu, lecz widząc że Korona Polska, i W. X. Litęwskie szły zawsze w podział między pozostałych Braci; Elekcyę obrzędkową drożęj cenić poczęli. Alexander ożenił się z Heleną Xiężniczką Moskięwską przeciw woli Elżbięty Matki swoięy, która będąc szymatyckiego wyznania, i chybiając winnego dla Elżbięty uszanowania, zraziła ię ku Alexandrowi serce. Lubo przeto Elekcyę Alexandra była równię obrzędkową, wiele iędnak musiał doświadczyć trudności, choć żadnego przeciw sobie Kompetytora nie miał. Polska żądała silnie Autentycznej Unii z Litwą, Krolowa Wdowa Matka Alexandra, życziwsza była Zygmuntowi naymłodszemu Synowi. Mimo iędnak tego chociaż Zjazd w Piotrkowie w celu Elekcyi Obrzędkowej przez Kardynała Fryderyka był złożony, wszelako wszystko się ułożyło po domowemu, Elekcyę Alexandra uważać się powinna, iako układ domowy z iędney strony

między Familią, z drugiey strony między dwoma Narodami. Wezwanie na Elekcyą Xiążąt Pomorskich nie probuie, żeby ta miała być więcey niż obrządkowa. Bo, gdy się już widocznie okazało, że więcey iej Dom Jagielloński niż Narod potrzebował, gdy się dowiodło, że na Elekcyi Alexandra nikt Kandydatem nie był, oprócz Jego samego, że na Ziezdzie Piotrkowskim miało się traktować o Unii W. X. Litewskiego z Koroną, że na ten Zjazd nie tylko Alexander iako Xiążę Litewskie, ale nawet Obywatele Litewscy Posłom swoim dali Plenipotencyą; przeto każdy łatwo się przekona, że Zjazd rzeczony uważa się raczey za potrzebny dla układu między dwoma Narodami przed wstąpieniem na Tron Alexandra, a zaś dla przyszłego Króla za potrzebny iedynie względem Władysława Króla Węgierskiego i Czeskiego, który ieszcze nie zrzekł się Korony Polskiey.

Pomimo iednak uroczyste szlady Unii, gdy Alexander wstąpił na Tron Polski, Zygmunt najmłodszy Brat iego odziedziczył Xięstwo Litewskie, przez co zdawało się, iż zamysły Polaków zawiedzione zostały. Lecz Panowanie Alexandra krotsze ieszcze było od iego poprzednika. Narod coraz więcey nabierał powagi i mocy w Elekcyach Obrządkowych, i to, co było w początku potrzebą Jagiellońskiego domu, stało się potym niezbitą koniecznością. Zygmunt I. Xiążę Litewskie przychodził do

Korony Polskiej iako iedyny Sukcessor; bo Władysław Krol Węgierski i Czeski naystarszy Brat iego właśnie po śmierci Alexandra zrzekł się zupełnie pretensyi do Korony Polskiej. W tym przypadku Elekcyja obrządkowa miała miejsce tym uroczystsze i potrzebnieysze dla Domu Panującego, bo prawo do Tronu w caſey zupełności przeniesło się na Zygmunta I. i iego tylko potomstwo.

Zaden obrządek nie wchodzi w zwyczaj, tylko pod pozorem potrzeby, kładąc Akty Dyplomatyczne, obok chronologicznego następstwa, i zrzeczenia się pretensyi do Korony Polskiej przez Władysława Krola Węgierskiego, zda się iż Zygmunt I. musiał być przekonany o istotney potrzebie obrządkowey Elekcyi, dla tego, żeby aktem takowym pokazał się iako Oyciec Famili, która po zrzeczeniu się iednego Brata i po śmierci bezpotomnych drugich Braci, zaczynała panować nad obydwoma Narodami. Domysł ten nie iest próżny, bo Zygmunt I. i Zygmunt August Syn iego, tak zaczęli być troskliwemi o prawo Maioratu, że Corki Zygmunta pierwszego idąc za mąż, musiały czynić zrzeczenie swych do Korony pretensyi, a przeto iezeli w tym sposobie myślenia naydował się Zygmunt I. łatwo się przekonać, iż po odstąpieniu Władysława od pretensyi do Korony Polskiej, sądził u siebie za rzecz potrzebną akt Elekcyi obrządkowey w silnieyszych wyrazach mieć opisany, na

wzor^z tych Elekcji, które się przytrafiać zwykły podczas Bezkrolewio^w naturalnych. Cały ten Akt jest tak formalnością Xięzcy Kancellaryi napełniony, że jeżeli nie z potrzeby i woli Zygmunta, ale z perswazyi Zgromadzonych na Seym Piotrkowski Stanow był ułożony, tedy oczywiście widać, że w wieku owym, Elekcji nie można mieć za nic więcey, tylko za obrządek ogłoszenia prawego następcy iako Pana i Dziedzica. Bo lubo Akt rzeczony powiada: *non ex affectione carnali, nec ex debito Successionis*, ale też mówi *non ex affectione personali, sed inspirante spiritus almi gratia*. Gdybyśmy przeto co do litery Aktu tego wyrazy brać chcieli, powiedziećby trzeba, że Polacy, nie z sprzyiania do krwi, ani z powinności Sukcessyi, ani nawet z przywiązania do Osoby, ale z wyraźney łaski ducha Sgo Zygmunta I. za Krola obrali, w ten czas, kiedy żadnego innego za Kandydata do Korony nie mieli, kiedy Zygmunt potrzebował aby Brat jego zrzekł się prawa do Korony. Dla czego trzeba umieć położyć różnicę między wyrazami Dyplomatu od wyrazu Prawa. Prawo należy uważać co do Litery, Dyplomata co do ich sensu, bo Prawo jest nakazem, dyplomma jest stosunkiem Prawa o sobie lub zgromadzeniu służącego. Zkąd wypada, że opisy Dyplomatu tak iak wszystkie inne Tranzakcye, mogą mieć wiele w sobie podstępnych wyrazow pod pozorem obrządku wciągniętych, które dla tego treści rzeczy odmieniać nie mogą. Bo kiedy Dyplomma mówi: *Serenissimo olim Principe Domino Alexandro Dei Gratia Re-*

ge Polonia, Magno Duce Lithuania, Russia, Prussiaque, Domino et Herede gratiosissimo de medio sublato, a o Zygmuncae I. Serenissimum Dominum Sigismundum Dei Gratia Regem Natum, in Regem Polonia et magnam Ducem Lithuania ac Terrarum Cracovia, Sandomiria, Siradia, Lanticia, Cuiavia, Russia, Prussia, Samogitia Culmen: et Elbingen: Dominum et Heredem &c. Coz przez to chce znaczyć? Oto, że po śmierci Alexandra dziedzica Polski i Litwy ogłoszono Zygmunta równie dziedzica Polski i Litwy; A że w tym Dyplomie dodane są słowa, iż go obierają nie z przywiązania do krwi, nie z powinności do Sukcessyi, ani z przywiązania do Osoby, któż w tym nie widzi, iż jeżeli to Dyplomma miało być zakładem dobrej wiary, takiego iest brzmienia: „ Obieramy Zygmunta I. za Krola, Pana i dziedzica Naszego, z łaski i natchnienia dacha świętego, choćby nawet nie mieliśmy do niego osobistego przywiązania, choćbyśmy go nie powinni obrac z prawa Sukcessyi. Bo któż na świecie, jeżeli tylko może, obiera takiego za głowę Narodu, którego nie lubi? A ponieważ wyrazy Dyplommatu mówią: *sic ut ius libera Electionis nobis competit et competere consuevit*, więc i z brzmienia tych słów rozważnie wniesć należy, że ponieważ do śmierci Zygmunta Augusta inszego gatunku Elekcyja nie była przy Narodzie, tylko obrządkowa w iedney Familii przy ogłoszeniu prawego na Tron Następcy, lub naturalna przy zabrakowaniu Familii panującej; przeto też łatwo

przekonać się można, takiej natury Elekcya czyli ogłoszenie Zygmunta I. bydź musiało. Ktoby chciał porównać Dyplomma Zygmunta I. z Dekretami Elekcji Biskupow po Kapitułach, znalazłby w nim wielkie podobieństwo, bo i Elekcya Biskupów właśnie tak się dziać zwykła, *iak Kapitułom Prawo służyło*. Jest to akt zupełnie obrządkowy, przecięż do obięcia Biskupstwa potrzebny.

Ktokolwiek te uwagi czytać będzie niech pomnie, że kiedy się mówi o ograniczoney Władzy Elekcji, nie należy sobie wystawiać ograniczoney władzy Narodu, Konwencya czyli umowy szczególne wolnego Narodu z iedną Familią o Sukcesy Tronu uczynione, uważają się iako dobrowolny Kontrakt, po którego skończeniu rzeczy wracają do pierwiastkowej istności. Y tak, że Dom Jagielloński prawem Sukcesyi panował w Polsce, pochodziło to z dobrej woli Narodu, i z kąd inąd pochodzić nigdy nie mogło. Ta zaś dobra wola dowodzi się Aktem *in Fedlra*, gdzie *hereditatem* Domowi Jagiellońskiemu przyznano, dowodzi się aktem ogłoszenia Królów, gdzie ich uznawano za Dziedzicow, nakoniec i wyraźnym prawem na pierwszym Saymie Warszawskim po śmierci Zygmunta Augusta, gdzie zawarowano, aby od owego czasu Królowie nie pisali się Dziedzicami Polski i Litwy. Jeżeli tego warunku na potym było trzeba, ktoż będzie wątpił, żeby Jagiellowie

prawem Sukcesyi do Tronu Polkiego nie przychodzili.

Zgodzić się więc należy, że przy czynę takowey Elekcyi i szlady powyższej, winni iesteśmy nayprzod Duchowieństwu, w ktorych ręku Dyplomatyka Polska zostawała. Duchowni przyuczeni do Elekcyi w swoim stanie, spoglądając na Elektorow Rzeszy Niemieckiey, chcieli prawo obierania Cesarza drogą zwyczaju nie żadnego pisanego Prawa przenieść do Państw Korony Polskiej. Zaprzeczać spadku Familii Panującej, było prawie rzeczą niepodobną; gdyż pomimo tego, że familia Jagiellońska prawem Dziedzicznym panowała nad Litwą, Kiiowem Wołyniem i Podolem, nowe nabycie pod swe iedynowładztwo Ziemi Pruskich, i dwa Berła w Ręku Władysława zostające, były zbyt silnemi warunkami Korony Polskiej dla rzeczzonego Domu. Nadto Jan Albert obiąwszy Koronę Polską zawarł przymierze z Władysławem Krolew Węgierskim i Czeskim, upowniając dla siebie wzajemną pomoc, gdyby Obywatele iednego lub drugiego Krolestwa mieli bydź w czymkolwiek upornemi rzeczonym Monarchom. Trzeba więc było w takim razie z samego iedynie korzystać ob rządku. Ktokolwiek zna dobrze, iak zadawniony zwyczaj nabierać zwykły powagi Prawa, i kto wie; że u Nas we wszystkie Ustawy publiczne wsuwać się zwykły wyrazy obojętnego tłumaczenia; ten się nie będzie dziwił, że słowa *Electi* naydużą się

w Przywilejach rzeczonych Królów. Może
 ie wówczas tłumaczono tym sposobem:
*Electus erga Vladislaum Bohemie & Hunga-
 ria Regem Fratrem natu maiorem &c* bo
 tego trzeba było na Tron osadzonemu; a
 późnief wytlumaczono, że *Electus* rozumie
 się *de libera ac plena autoritate* Narodu.

Elekcyą Zygmunta I. skończyła zu-
 pełnie interessa Jagiellońskiego Domu, kto-
 ry nie potrzebował więcey nawet obrzędko-
 wey Elekcyi, ale Narod wciągnął się do
 niej długiemi wiekami pasmem. Nie można
 albowiem przeczyć, że nie tylko w czasie
 takim, gdy Linia prawych Dziedzicow Tro-
 nu zupełnie wygaśnie, ale nadto gdy za-
 chodzą spory o Sukcessyą, Narod iest nay-
 wyższym i iednym Sędzią, który takowe
 spory roztrzyga, i o samey nawet decyduje
 Sukcessyi. Jeżeli co było przyczyną nie
 porządney wolności Narodu Polskiego, to
 naybardziej, że po zgasney Familii Piasta
 wybrany został Dom takowy, który roz-
 szerzywszy Panowanie w Europie, zbyt
 krotko w swym Potomstwie panował. Zy-
 gmunt I. zostawił po sobie iednego tylko
 Syna, Władysław iednego; Ludwik na Woy-
 nie Tureckiey zginął, a Syn Zygmunta
 zszedł z tego świata bezpotomnie. Fami-
 lia Jagiellońska panowała w Polsce prze-
 szło półtora wieku, a szczęście, które sprzy-
 iało Jagiellończykom, że ich różne Narody
 za Panow przybierały, sprawiło iż Polacy
 w tym samym naydowali się stanie wzglę-
 dem Królów swoich pod Jagiellami, w

jakim byli pod Piastami. Piastowie tocząc między sobą spory o panowanie nad Ziemią Krakowską, dali uczuć Krakowianom, że oni są najwyższymi Arbitrami ich panowania. Jagiełłowie dopiero utwierdzili dla siebie panowanie na Kazimierzu Jagiełłończyku, Synowie Kazimierza przez wzgląd na Prawa najstarszego Brata Władysława Węgierskiego i Czeskiego Króla, potrzebowali zawsze przyznania Narodu, poki się Władysław prawa swego nie rzekł. Zygunt panował już bez żadnej przeszkody, ale Syn jego zakończył to prawo, zszedłszy z świata bezpotomnie. Ze zaś w ciągu Panowania Familii Jagiellońskiej wydarzały się przypadki nadzwyczajne, każdy rozsądny odnieść je powinien do wyraźnych przyczyn, dla których wypadały. Władysław Jagiełło uważał się tylko jak spó-Regentem Jadwigi, bo Jadwiga była prawdziwym Królem Polskim. A że tak z Jadwigi, iako i z Hrabianki Cylicyi nie miał potomstwa płci Męskiej, zostawało zupełnie przy Narodzie przyznać Koronę albo jego potomstwu, które miał z Zofii Xiężniczki Kiliowskiej, albo wrocić ją na-zać do Familii Piasta, która ieszcze trwała w Xiążęctwach Mazowieckich i Śląskich. Przyznał Naród prawo do Korony potomstwu Władysława Jagiełły, ale tylko dla jednego z Synów, węc gdy Władysław Warneński umarł, Kazimierz Jagiellończyk długo wątpił, czy mu to prawo należy i czy go bezpiecznie przyjąć może. Obiąwszy Koronę Polską gdyby był Władysława, iako najstarszego Syna Sukcesorem zosta-

wił, nie dałby był miejsca Elekcyom obrządkowym. Lecz wyniosłszy na Tron Czeski starszego Syna, zatrudnił prawo spadku dla młodszych, i wprawil ich w potrzebę, że Narod w następstwie Synow tego decydował. Wszelako że Elekcyje Synow Kazimierza były tylko dziełem potrzeby między Familią, nie cierpiało w nich bynajmniey prawo spadku, a Narod Polski zachował o tym porządek krwi i szanował ją na swym Tronie do ostatniego z linii męskiej.

Zygmunt I. chciał widzieć Koronę Polską na głowie Syna swego, i tym sposobem czyniąc rzecz nadzwyczajną znalazł się w nowey potrzebie szukać zezwolenia Narodu. Y to to jest co na pierwszy rzut oka zdaie się wprowadzić wątpliwość, czyli Dom Jagielloński panował w Polsce prawem *spadku*, czy prawem *Elekcyi*. Przyiaciele Elekcyi, którzy ją do Leszka I. wyprawdzają, mają po sobie nieobojętne pozory, lecz zawsze z jednego pochodzące źródła, to jest od Aktów rozsądzających między Prawem spadku, i od Prawa Rzeszy Niemieckiej, które Panom, a osobliwie Biskupom Polskim, bardzo się podobało. Za panowania Alexandra Krola przyięty był Zbior Praw Teutońskich przez Erazma Partenopeia na Seymie Radomskim Roku 1505. Zbior ten tak, iak Prawo Magdeburgskie, zawiera w sobie prawo Elekcyi. W krotce potym za panowania Zygmunta I. przyięty był do Lenności Albert Xiążę

Pruski, a widząc, że Xiążęta Mazowieccy bywali przy Elekcyi Synow Kazimierza (bo nawet ieszcze pretensye do Korony rościli, a Fryderyk Kardynał na Elekcyą Alexandra, gdzie chodziło o Unią Xięstwa Litewskiego, wezwał był nawet Xiążęta Pomorskie, iako poddane Domowi Jagiellońskiemu) silnie popierał prawa swego do Elekcyi Królów Polskich, na wzor Praw, które Xiążętom Niemieckim do Elekcyi Cesarza służą. Lecz Zygmunt I. znaiący dobrze, że był Dziedzicem Tronu Polskiego, przełożenia Xiążęcia Pruskiego bez odpowiedzi zostawił. Jakoż gdyby był Zygmunt August postąpił sobie względem Korony Polskiej i W. X. Litewskiego tak, iak niegdys postąpił Kazimierz W. byłaby to Kwestya, którą dziś rozwiązać trudno. Bo chociaż wolność Narodu Naszego naywięcej zasada się na dobrodzieystwach Ludwika, Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Alexandra, Zygmunta starego i Zygmunta Augusta; żadnego iednak pisanego nie ma prawa, któreby Ci Królowie Narodowi zostawili względem wolney Elekcyi. A iezeli Kazimierz W. mógł dobrze ustąpić Siostrzeńcowi swemu Koronę Polską, mógł to zrobić i Zygmunt August albo dla Familii Wazow, albo dla Familii Brandeburskiej, lub Saskiej. Stało się iednak że Zygmunt August bezpotomny zostawił do woli Narodu Koronę Polską, dla ktorego spokrewnione z nim Domy wprzod się prawa do Sukcessyi zrzekły, dla ktorego Zygmunt August przyrzekł nie pisać się Dziedzicem Polski i Litwy. Uważmyż przecię sposob po-

stępowania samego Narodu. Po Henryku wrocifa Korona w Dom Jagielloński, który panował po kądzieli. Anna Jagiellonka na Tron wybrana, a Stefan Batory przybrany tylko za Męża; po niej, potomstwo iey Siostry z linii Wazow panowało, lubo iuż za pośrednictwem wolney Elekcyi i spisanych Paktow, czego dawniey nie bywało; przecięż porządkiem Krwi i starszeństwa.

(f) Kiedy Dom Austryacki stracił zupełną nadzieję panowania nad Polską, starał się nayusilniey o to, aby przeszkodzić Domowi Burbońskiemu, i zagrozić zupełnie przystęp do Korony wszystkim innym w Europie znaczącym Familiom; Poseł Austryacki podał za Kandydata Michała Wiśniowieckiego mając w zamysle, że Michał będzie musiał zupełnie powodować się woli Leopolda Cesarza, z potrzeby, na którą go wystawić miała pogarda i nienawiść możnych, i z wdzięczności za tak nie spodziane wyniesienie. Czas usprawiedliwił zamysły Austryackie. Spowinowacony z Leopoldem przez Eleonorę krótki przeciąg panowania swego przepędził pod rozkazami Austryackiego Posła, i pod przesładowaniem Panow Polskich, pefen zgryzoty i uciskow, dzwigał niepożytecznie ciężar wojny Tureckiey, Traktat Budziacki był owocem iego nieszczęśliwey bezsilności. Traktat ten przyniósł hańbę i rozpacz dla Polakow, dla Michała śmierć, a dla Domu Austryackiego ulgę w wojnie Tureckiey.

(g) Nie którym zdawało się, że Krolewicz Jakob nie przestąpił Prawa oddalającego Piastów od Korony podając się za Kandydata, iż będąc *extra aequalitatem* nie mógł być uważany pod nazwiskiem Piasta; a któraż Familia mogła być prawdziwie Polska i prawdziwie *extra aequalitatem*, iak Piasta? Krolewicz Jakob chociaż potomek Krola Polskiego, nie przestał być nigdy Polakiem ani Szlachcicem Polskim. Insza jest rzecz mówić, że kto posiada dostojęństwo nad równość wyższe, a insza jest mówić, że kto taką dostojęność posiada, inż utracę Szlachectwo i obywatelstwo w Polsce. Byłoby prawdziwie dla tylu zacnych Familii nieszczęściem gdyby dla tego, iż iedna Osoba wyniesionę zostanie na dostojęność Krolewską, mogła tym samym przestać być familię Polską, albo aby naywyższa Dostojęność Oycę, miała ponizac Dzieci do tego punktu, iżby przestawali być Obywatelami tego Kraju, ktoremu ich Oyciec Panował. Jakież mają być prawa w tym Narodzie, w którym tak krzywe są opinie względem samych ludzi i przełożonych nad nimi!



The following is a list of the names of the
 persons who have been appointed to the
 various offices of the Board of Directors
 of the Bank of the City of New York
 for the year ending on the 31st day of
 December, 1854. The names of the
 persons who have been appointed to the
 offices of Cashier, Treasurer, and
 Secretary are given in italics. The
 names of the persons who have been
 appointed to the offices of Directors
 are given in plain type. The names
 of the persons who have been appointed
 to the offices of Assistants to the
 Cashier, Treasurer, and Secretary
 are given in small type. The names
 of the persons who have been appointed
 to the offices of Clerks are given in
 small type. The names of the persons
 who have been appointed to the offices
 of Messengers are given in small type.
 The names of the persons who have
 been appointed to the offices of
 Messengers are given in small type.

THE BANK OF THE CITY OF NEW YORK